

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, ul. Toruńska 26.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 50.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 3 marca 1934 r.

Rok XXVIII.

Niemcy straszą Małą Ententę powrotem Habsburgów.

Znamienne uwagi prasy berlińskiej. — Malowanie austriackiego djabła na ścianie. Niemie przypomnienia dla Włoch. — Dymisja Habichta. — Konferencje Mussoliniego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 2. 3. Wieść o zamierzonej restauracji monarchii habsburskiej wywołała w Berlinie nastroje, z których wynika, że narodowi socjaliści czują się tym faktem niesłychanie zagrożeni.

Charakterystyczne są wywody „Berliner Börsen Zeitung“ zamieszczone pt. „Awantura restauracyjna?“. Pismo stwierdza, że za powrotem Habsburgów oświadcza się Heimwehra, chrześcijańsko-socjalni, Watykan i kler austriacki i że obecnie koła te namyślają się jedynie nad pozabawioną tarć metodą dla stworzenia odskoczni do tej awantury.

Zdanie to wskazuje, że w Berlinie oceniana się szanse powrotu Habsburgów niezmiernie wysoko i że liczą się z wznowieniem monarchii w Austrii jako z czemś pewnym (?).

Po tym pesymistycznym występie pismo przystępuje do malowania habsburskiego djabła na ścianie. Habsburgowie byli raczej Bourbonami, a więc nie Niemcami, lecz Francuzami, pismo reweluje, że król Karol był zdrajcą narodu niemieckiego, że młody arcyksiążę Otto uczęszczał do uniwersytetu w Leodjum, w którym niemieccy studenci, jeżeli się chcieli immatrykulować musieli podpisać rewers, w którym uznawali winę Niemiec za wywołanie wojny światowej i wobec tego pismo konkluduje, że Otto jest również zdrajcą narodu niemieckiego.

Pełno jest w tych uwagach ostrzeżeń pod adresem państw sukcesyjnych. „Berliner Börsen Zeitung“ podaje, że Habs-

burgowie siedząc w Wiedniu będą dążyć do zagarnięcia Budapesztu, Pragi, Zagrzebia, Lwowa i Triestu i że Austria, w której mieszka Habsburgowie jest gniazdem węży. Poza to specjalnie zwraca uwagę Włochom, że Triest należał do Habsburgów już około roku 1382.

Arikuł ten wymownie potwierdza wypowiedzianą przez nas myśl, że tylko restauracja Habsburgów może zapobiec Anschlussowi i wchłonięciu Austrii przez Niemcy.

Tutaj trzeba podkreślić, że pesymizm berliński i sposób oceny szans Habsburgów w Austrii wskazują, że siły narodowych socjalistów w Austrii nie są zdecydowaną przeszkodą przeciw restauracji Habsburgów i dlatego apelują Niemcy do Małej Ententy i Włoch.

Oprócz tego znamisnym jest fakt dymisji inspektora narodo-socjalistycznego Habichta, który został zupełnie przez Hillera zdezawuowany. O jego słynnym ultimatum, którego termin upłynął w dniu 28 lutego w prasie berlińskiej niema ani słowa.

Fakt ten podkreśla tylko słabość austriackich nazich, co spowodowało zapewne dymisję Habichta i odsunięcie go od kierownictwa sprawami austriackimi.

Berlin, 2. 3. Jak podają z Rzymu, konferencja Dollfussa i Gömbösa z Mussolinim odbędzie się w dniu 12 marca. S.S.

Nowy okres w historii narodów.

Frankfurt n/Menem, 2. 3. (PAT). Tutejszy „General Anzeiger“ donosząc o ratyfikacji paktu polsko-niemieckiego pisze: „Prasa, piśmiennictwo, radio, kino, teatr, pójdą na usługi paktu. Chodzi o usunięcie uprzedzeń, dzielących oba narody. Chodzi w tym wypadku o zrozumienie i wzajemne zbliżenie się dwóch sąsiadujących ze sobą, tragicznymi nieporozumieniami poważnionych narodów. Ta polsko-niemiecka współpraca na polu opinii publicznej będzie w historii narodów nowym okresem.

Zgon sławnego orientalisty.

Moskwa, 2. 3. (PAT). W Leningradzie zmarł światowej sławy uczonej, znakomity orientalista prof. Sergjusz Oldenburg.

Koniec polsko-niemieckiej wojny celnej.

Warszawa, 2. 3. Pół urzędowa „Gazeta Polska“ donosi, że w najbliższych dniach oczekiwane jest podpisanie w Warszawie protokołu, którego mocą zostanie zniesiony stan konfliktu gospodarczego trwający między Polską i Rzeszą niemiecką od roku 1925.

Protokół ten poza zniesieniem zarządzeń bojowych, zawiera również postanowienia dotyczące ułatwień we wzajemnym obrocie towarowym, niestoso-

wania dyskryminacji oraz postanowienia dotyczące przewozu artykułów handlowanych przez teren Niemiec i kanał Kiloński.

Jednocześnie wchodzi w życie dwie umowy prywatno-prawne, pierwsza dotycząca wywozu z Polski żelaza i druga dotycząca żeglugi morskiej, ustanawiająca podział tonażu między liniami łączącymi porty niemieckie z portami polskiego obszaru celnego.

Straszne skutki wybuchu granatu

12 dzieci ofiarami wypadku. — 5 zabitych i 9 rannych.

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł.). Wielce tragiczny wypadek zdarzył się w pobliskim Pruszkowie. Oto wskutek wybuchu granatu śmierć poniosło 5 osób, w

tem czworo dzieci a 9 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie rany.

Stało się to w następujących okolicznościach. Złodziej kolejowy, niejaki

Zamarjan, trudniący się kradzieżą węgla na kolei znalazł w podmiejskim bajorku jakiś przedmiot. Okazało się, że był to granat artyleryjski, pochodzący jeszcze z czasów wojny. Zamarjan począł manipulować przy granacie. W tej chwili przechodziła grupka chłopców powracających ze szkoły do domu. Dzieci zaczęły się gapić i wkrótce około Zamarjana zebrało się dwunastu chłopców. Przystanął też sąsiad jego niejaki Jańczyk.

Gdy Zamarjan począł rozkręcać zapalnik nastąpił wybuch. Skutki były straszne. Zamarjan i czterej najbliższej niego stojący chłopcy ponieśli śmierć na miejscu. Zostali oni dosłownie rozszarpani na strzępy.

Wśród zabitych znalazł się również brat rodzony sprawcy tak tragicznego wypadku. Z pośród dziewięciu rannych, siedmiu otrzymało bardzo niebezpieczne poranienia.

Rannych umieszczono w szpitalu pruszkowskim. Zwłoki zabitych oddano zrozpaczonemu rodzicom.

Dzisiaj odbędzie się wspólny pogrzeb ofiar tego strasznego wypadku, który w całej okolicy zrobił przynębiające wrażenie.

Zniesienie dwóch województw.

Warszawa, 2. 3. Prasa tutejsza donosi, że w myśl wskazań komisji do usprawnienia administracji województwo biłostockie zostanie zniesione a terytorjum to zostanie włączone do dwóch sąsiednich województw. Temu samemu losowi ulec ma wkrótce województwo kieleckie.

Spadochrony ocaliły życie dwu lotnikom.

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł.). Z lotniska wojskowego wystartował wczoraj samolot myśliwski, pilotowany przez szeregowca F. Adamczyka z obserwatorem R. Załęskim. Odbywali oni lot ćwiczebny. W chwili, gdy samolot znalazł się tuż poza miastem z niewyjaśnionej przyczyny wpadł on w korkociąg i runął na ziemię. Obaj lotnicy wyskoczyli w ostatniej chwili i przy pomocy spadochronu szczęśliwie wylądowali. Samolot rozbił się doszczętnie.

Na miejscu katastrofy wystawiono posterunki wojskowe aż do czasu zbadania szczegółów aparatu, celem ustalenia przyczyny katastrofy i odpowiedzialności za nią.

Prywatne więzienie perskiego magnata.

Teheran, 2. 3. (PAT). Urzędnik sądowy, będący w Laszdaniszachu na inspekcji stwierdził, że okoliczny magnat posiada swoje własne prywatne więzienie, w którym znajdowało się kilkunastu ludzi zakutych w kajdany w najokropniejszych warunkach. Magnata aresztowano wraz z urzędnikiem akcji cywilnej Laszdaniszachu, który stosunki te tolerował. Przy aresztowaniu omaloby nie złinezował ich tłum, manifestujący na cześć dzisiejszego szacha, który wszelkimi środkami stara się wytepić w Persji resztki średniowiecznego feudalizmu.

Z legionowych mistrzostw narciarskich.



Oto niezwykle malowniczy krajobraz wśród którego rozegrały się poraż pierwszy — jak to już donosiliśmy — narciarskie mistrzostwa legionowe. Są to okolice, które mi biegnie znany szlak legionów, mianowicie Rohodza na Podkarpaciu. Widzimy tu jeden z patroli wojskowych w chwili wypełnienia jednego z warunków zawodów — strzelania.

Dziewicza mowa nowego ministra oświaty

P. Waclaw Jędrzejewicz będzie kontynuował tzw. wychowanie państwowe.

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł.) W obecnych warunkach politycznych zmiany ministerjalne nie budzą sensacji, gdyż załatwienie one są w ramach personalnych, które nie wpływają na zmianę kierunku politycznego danego resortu. Tem mniejsze jeszcze zainteresowanie wywołała ostatnio zmiana kierownika resortu ministerstwa oświaty, gdyż na miejsce ustępującego starszego Jędrzejewicza, szefa rządu, przybył brat jego rodzony p. Waclaw Jędrzejewicz. Prasą w poszukiwaniu przyczyn tej zmiany gotowa była uwierzyć, że nastąpiło to w związku z listem pasterskim biskupów, którzy wypowiedzieli się ostro przeciwko Legionowi Młodych.

I gdy dziś w Senacie **nowy minister po raz pierwszy zaprezentował się senatorom**, wygłaszając zaraz na wstępie przemówienie, wyszukiwano w mowie nowego ministra jakichś nowych momentów. Jednak oczekiwania nie sprawdziły się. Pan Jędrzejewicz w przeciwstawieniu do swego brata przemawiał krótko. Jest też znacznie gorszym mówcą i brak mu temperamentu, którym wyróżniał się jego poprzednik. Jakiegoś większego wrażenia nie zdołał wywołać wśród słuchaczy.

Zapowiedział on, iż cały wysiłek skieruje ku systematycznemu, równemu i nęgiętemu realizowaniu krok za krokiem programu wielkiej reformy ustroju szkolnego. W pracy tej, jak zapewniał, nie zabraknie mu siły, ani energii. Zapewnił też, że tzw. „**wychowanie państwowe**”, związane ściśle z wychowaniem narodowym, będzie przyswlecać tej wielkiej reformie.

W sprawach wyznań religijnych minister oznajmił, iż będzie szukał dróg, aby sprawa wyznań potykała się zawsze z interesem państwa. W szczególności ministerstwo będzie dalej prowadziło pracę przekazaną przez konkordat do uregulowania przez późniejsze układy.

Po oświadczeniu, że rząd będzie się troszczył o zapewnienie rozwoju sztuki i nauki, minister zakończył następującymi słowami:

„Z całym zrozumieniem odpowiedzialności za realizowanie dzieła szerzenia oświaty w Polsce obejmuję urząd ministra oświaty. Wierzę głęboko, że te wielkie wartości moralne narodu polskiego, które doprowadziły do zdobycia niepodległości i utrwalenia jej, a obecnie do rozwoju Rzeczypospolitej, znajdą swój wyraz właściwy na polu oświaty, nauki i sztuki (okłaski na ławach BB).

Bracia Jędrzejewicze związani z przebudową szkolnictwa.

Warszawa, 2. 3. Na wczorajszym posiedzeniu Senatu rozwinęła się dłuższa dyskusja nad budżetem ministerstwa oświaty. Referował sen. Ehrenkreutz (BB). Nic on ciekawego nie powiedział. Wiele pokłonów oddał rządowi i zakończył wyrażeniem nadziei, że **przebudowa szkolnictwa** związana zostanie na zawsze z nazwiskiem obu braci Jędrzejewiczów. Żadnych zastrzeżeń do budżetu mówca sanacyjny nie miał.

Ten sam charakter miało przemówienie drugiego senatora p. Sypniewskiego. Przemawiali jeszcze sen. Siciński (Kl. Nar.), sen. Kisielewska (Ukr.) i inni.

Raz jeszcze wysunięto pod adresem ministra prośbę, aby **uwolnił szkolnic-**

Z komisji administracyjnej Sejmu.

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisji administracyjnej sejmu uchwalono ustawę o **ochronie przed pożarami i innymi klęskami**.

Skreślone zostały w projekcie ustawy przepisy, mówiące o obowiązku gmin co do **przymusowego ubezpieczenia strażaków**, jak i co do ponoszenia odszkodowań, powstałych przy ratowaniu mienia ubezpieczonego. Przyjęto również wnioski, wybitnie zmniejszające sankcje karne. Ponadto przyjęto szereg poprawek co do **uprawnień władz nadzorczych organów samorządowych**, jako też natury porządkowej.

two i nauczycielstwo od zbyt inżynierencji władz administracyjnych, aby ściśle wykonywano był okólnik o zakazie używania budynków szkolnych na cele nie związane z oświatą, aby znówelizowana została ustawa o przeszerogowaniu urzędników, która specjalnie dotknęła nauczycieli. W końcu wyrażono nadzieję, że nauczycielstwo, które oczekuje życzliwej pomocy od ministerstwa, w oczekiwaniach tych nie zostanie zawiedzione. Powyższe postulaty wyszły od opozycji, gdy sanatorzy BB mieli tylko słowa najwyższej pochwały dla wszelkich poczynań ministerstwa.

Daleko idące pretensje Niemców.

Z całym szeregiem postulatów wystąpił Niemcy. Domagają się oni **specjalnego wydziału dla szkolnictwa mniejszościowego**, przystąpienia do opracowania wyraźnych przepisów prawnych o szkołach z wykładowym językiem nie-

mieckim, ustalenia programu i powierzenia inspekcji wizytorom, którzy władają językiem niemieckim i aby uczniowie byli egzaminowani w tymże niemieckim języku.

Budżet ministerstwa uchwalono głosami BB.

„Nie ułękniemy się listu pasterskiego”

— woła senator Ehrenkreutz z BB.

Odpowiadając na zarzuty, czynione Legionowi Młodych za uprawianie komunizmu i podkopywanie autorytetu Kościoła, sprawozdawca budżetu senator Ehrenkreutz rzucił buńczuczne słowa pod adresem Episkopatu polskiego, wołając, że „**nie ułękniemy się listu pasterskiego**” oraz wezwał rząd do dalszego popierania tej organizacji.

Pozatem uchwalono budżet ministerstwa rolnictwa i poczty.

Intronizacja cesarza Mandzuko

Pu-Yi przybrał nazwę Kang-Tok

London, 2. 3. Z Czang-Czunga donoszą, że wczoraj nastąpiła intronizacja Pu-Yi na cesarza Mandzuko, Pu-Yi przybrał nazwę Kang-Tok, co oznacza „Spokój i Cnota”.

Przed ósmą rano wspaniały samochód, którego radjator przybrany był kwiatami zawiózł nowego cesarza do świątyni, gdzie odbyła się 15-minutowa uroczystość religijna. Cesarz wstąpił po stopniach na najwyższą kondygnację

ołtarza, gdzie oczekiwali go kapłani i tam położył się krzyżem na marmurowej płycie posypanej ziemią. W czasie modłów cesarza, kapłani zarzucił białego byka, jako ofiarę cesarza dla duchów przodków. Następnie cesarz zapalił święty ogień, co oznaczało koniec ceremonii. Ceremonia ta wzorowana była na starodawnym rytuale z przed 3.000 lat.

Stanowcza opozycja Francji. przeciw zbrojeniom Niemiec.

Sprawa rozbrojeniowa na martwym punkcie.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Paryż, 2. 3. W oficjalnych kołach paryskich streszcza się stosunek rządu francuskiego zajęty wobec lorda tajnej pieczęci Edeana w 4-ch następujących punktach:

1. Dla Francji niemożliwym jest podpisanie traktatu, któryby zezwalał na pewne zbrojenia Niemiec. Nie na to Francja poszła na konferencję genewską.

2. Jest niedopuszczalnym, aby Niemcy poza Reichswehrą posiadały organizacje paramilitarne S. A. i S. S., które stanowią olbrzymi rezerwar wyszkolonych sił wojskowych.

3. Jest niemożliwym, przyjęcie kontroli bez równoczesnego wprowadzenia sankcji.

4. Francja zakłada specjalne veto przeciwko zezwoleniu Niemcom na posiadanie floty powietrznej.

Francja zarówno jak i Anglia są zgodne w postulatcie, że Niemcy muszą powrócić do Genewy. Lord Eden oświadczył wobec przedstawiciela biura Reutersa, że wizyta jego była warta trudu i że rząd francuski zasadniczo nie odpowiedział ani pozytywnie, ani negatywnie. Z tego wynika, że kwestja roz-

5 organizacji faszystowskich w Anglii.

Kto je finansuje?

London, 2. 3. (PAT). W Izbie Lordów członek Izby Kinnoul zwrócił się do rządu z żądaniem wyjaśnienia sprawy ruchu faszystowskiego w Wielkiej Brytanji. Kinnoul zaznaczył, iż według krążących pogłosek angielskie organizacje faszystowskie są finansowane przez pewne mocarstwo obce.

Feverstham odpowiadając w imieniu rządu scharakteryzował 5 organizacji faszystowskich, działających na terenie Anglii. Najważniejszą z nich jest „Związek Faszystów Brytyjskich”, na którego czele stoi Oswald Mosley.

Dane co do ilości zwolenników tego kierunku jest trudno otrzymać, ale organizacja ta stale rozwija się. Dokładne źródła dochodu tej organizacji nie są znane. Feverstham dodał, iż dopóki większość parlamentarna będzie pomagała rządowi w utrzymaniu ładu i spokoju w Wielkiej Brytanji nie będzie konieczne wydawanie żadnych zarządzeń, mających na celu ograniczenie działalności wymienionych organizacji.

B. urzędnik ministerstwa skarbu wyludził od klienta 15.000 zł.

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Warszawie znajduje się sensacyjna sprawa b. urzędnika Ministerstwa Skarbu Djonizego Logina oskarżonego o wyludzenie 15.000 zł od Henryka ks. Pszczyńskiego. Login miał uzyskać tę sumę, jako zaliczkę na wynagrodzenie za zmniejszenie kwoty zaległości podatkowych. Suma ta miała być przeznaczona dla jednego z adwokatów warszawskich. Tymczasem Login z 15.000 zł zapłacił adwokatowi 2.000 zł, resztę zaś sobie przywłaszczył.

W toku dochodzenia do winy nie przyznał się, wyjaśniając, że 13.000 zł wydał sam na koszt... wstępne.

Napad bandycki w Poznaniu.

Ofiarą bandytów padł oficer-lotnik.

Poznań, 2. 3. Nocą wracał do swego mieszkania przy Górze Przemysława porucznik 3-go pułku lotniczego p. T. Siewierski. W momencie, kiedy wszedł już niemal do bramy swego domu, zaatakowany został przez dwóch opryszków. Napadnięty zniemacka oficer z trudem bronił się przed nożami i laskami bandytów, którym pomagała jakaś niewyraźnego autoramentu kobieta. Pod ich razami porucznik S. upadł nieprzytomny na ziemię. Wówczas bandyci, przeskakawszy mu pośpiesznie kieszonki, rzucili się do ucieczki w pobliskie zaułki. Nieprzytomnego oficera znaleźli na chodniku przechodnie, którzy powiadomili pogotowie i policję. Karetka pogotowia przewiozła rannego do szpitala, policja zaś rozpoczęła poszukiwania za bandycką trójką. Usiłowania jej wkrótce uwięzione zostały pomyślnym wynikiem. W czasie obla-

wy bandyci zostali ujęci. Są nimi Zenon Prymowicz, Edmund Połowacz i Małgorzata Elert, którzy znaleźli się w więzieniu.

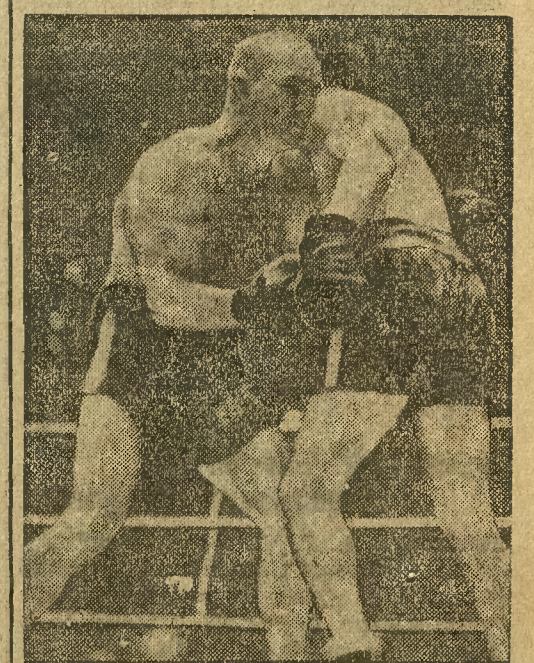
Samobójstwo wicedyrektora ministerstwa Opieki Społecznej.

Z Warszawy donoszą: W środę 28 lutego o godz. 16-tej, w Ministerstwie Opieki Społecznej w gabinecie swoim na II piętrze, wystrzałem z rewolweru w usta pozbawił się życia **Jan Gnoiński**, zastępca dyr. Klotta, głównego inspektora pracy.

Gnoiński wrócił właśnie ze Lwowa, dokąd wyjechał w sprawach służbowych.

brojeniowa utknęła na martwym punkcie, z jednej strony leży plan angielsko-włoski, a z drugiej strony mamy stanowcze veto rządu francuskiego. S. S.

Francuz Marcel Thil obronił tytuł mistrza świata.



W Paryżu odbył się wczoraj mecz o mistrzostwo świata w wadze średniej pomiędzy Francuzem Marcellem Thilem (na lewo) a Hiszpanem Ignazem Ara (z prawej). Po niezwykle ciężkiej walce Thil, który bronił swego tytułu ze szloroczego, zwyciężył z nikłą przewagą punktów.

List z Paryża.

Tajemnica lutowej nocy.

Morderców sędziego śledczego Princa szuka cała Francja.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Paryż, w lutym.

W każdym merostwie Francji rozwieszono ogłoszenie, podniecające i tak już chorobliwie rozbudzoną sensację:

„Ktokolwiek odda w ręce sprawiedliwości sprawców zbrodni, dokonanej na osobie radcy Sądu Najwyższego p. Princa — otrzyma nagrodę 200.000 franków. Ktokolwiek udzieli informacji, mogących dopomóc w wykryciu sprawcy — otrzyma nagrodę w wysokości 100.000 franków“.

Morderców p. Princa szuka — oprócz czterech ad hoc zmobilizowanych brygad policji — cała Francja. Dzieje tragicznej nocy w Dijon są tematem niekończących się dyskusyj. Prasa zapełnia swemi komentarzami całe strony gazet. W Izbie zgłoszono w tej sprawie trzy interpelacje. Afera przeszła granice republiki — a wielkie dzienniki angielskie wysłały do Dijon swych najlepszych sprawozdawców sądowych.

Wyniki śledztwa.

Ogólne zarysy dramatu znane są Czytelnikom z naszych depesz: p. Albert Prince, członek komisji finansowej Sądu Najwyższego w Paryżu, otrzymał w wtorek, 20 bm. o godz. 12 depeszę telefoniczną, wzywającą go do ciężko chorej matki w Dijon. Wyjechał natychmiast. O godz. 7 wieczorem wysłał depeszę do żony, że jest na miejscu i — że stan matki nie jest groźny. Na tej depeszy urywa się ślad pobytu p. Princa w Dijon. O godz. 2 w nocy znaleziono jego ciało, leżące na torze kolejowym i zmiżdżone przez pociąg.

W pierwszej chwili sądzono, że ma się do czynienia z wypadkiem samobójstwa. Jednakowoż już wstępne śledztwo obaliło tę hipotezę. Sędzia Prince był człowiekiem nawskroś zrównoważonym, wzorowym mężem i ojcem, pozatem cieszył się najlepszą opinią w sferach magistratury francuskiej. Jakichkolwiek pobudek kroku, będącego wynikiem strasznej depresji życiowej — nie można się było doszukać. Zresztą, przeciwko samobójstwu przemawiały dowody rzeczowe: przy zwłokach znaleziono obcą rękawiczkę, ubranie nosiło ślady walki, pozatem ciało było przywiązane do toru kawałkiem sznura. Morderstwo nie ulegało wątpliwości.

Chodziło tylko o wykrycie jego motywów: problem był trudny i takim po-

został dotychczas. Fakt, że w ubraniu ofiary znaleziono wszystkie pieniądze, zegarek, srebrną papierośnicę — wykluczało morderstwo rabunkowe. Motywów zbrodni należało szukać gdzieindziej — i wydawało się, że znaleziono je natychmiast.

Upiór Staviskiego.

Albert Prince był, jak już wspomnieliśmy, członkiem komisji finansowej sądu paryskiego. Przeprowadzał ankietę w sprawie Staviskiego. Miał ją referować w środę 21 bm. względnie w czwartek. Znał dobrze zakulisowe tło całej afery; mógł się stać niebezpiecznym dla wielu osób, pochodzących może z dawnych sfer rządzących, a w każdym razie wpływowych. Przypuszczano, że **byli ludzie, którym zależało, aby sędzia Prince nie wydał kompromitujących dokumentów, aby milczał.** Ponieważ nieposzlakowana uczciwość p. Princa zamykała

wszystkie drogi możliwej korupcji — postarano się, aby niewygodny przedstawiciel sprawiedliwości zamilkł na zawsze.

Sprawdzono go podstępnie do Dijon i zamordowano w okolicznościach, które łatwo można było sobie odtworzyć: rzekomy asystent domowego lekarza czekał na peronie, by zawiadomić p. Princa, że matkę przewieziono do lecznicy, że stan jej nie jest groźny, że auto kliniki czeka przed dworcem. Prince zamówił pokój w sąsiednim hotelu, wysłał depeszę do Paryża, wsiadł wraz z asystentem doktora do auta...

Sprawa Staviskiego obaliła dwa gabinety, spowodowała rewolucję w dniu 6 lutego, kosztowała 30 zabitych i setki rannych — a co najważniejsze, wzburzyła niesłychanie opinię publiczną. Nic więc dziwnego, że tajemnicza śmierć Alberta Princa, łączona bezpośrednio — z następstwami skandalu bajońskiego — zrobiła wprost olbrzymie wrażenie. Po-

Wicekanclerz Fey odbiera defiladę.



W Wiedniu odbyła się defilada ochotniczego korpusu ochronnego, który odegrał wielką rolę podczas ostatniej rewolucji. Korpus ochronny został obecnie wysłany do Górnej Austrii. W związku z tem ukazały się w prasie pogłoski o koncentracji wojsk austriackich nad granicą bawarską.

chwycono słowa ministra spraw wewnętrznych p. Sarraut, o mafii, która zatruwa życie Francji i którą trzeba wyrwać z korzeniami. Rozpoczęła się na nowo zaciekle kampanja prasowa, rozpały się znowu namietności partyjne. Padły oskarżenia, kierowane pod adresem najwybitniejszych polityków partji radykalnej, którą postanowiono definitywnie „wykończyć“. Ci naturalnie nie pozostali dłużni — i wydawało się, że znowu powtórzą się wypadki z przed dwóch tygodni, któreby jednak doprowadziły tym razem już nie tylko do zaburzeń — ale do wojny domowej.

Sprawa się wikła...

Tymczasem nastąpiły wypadki, które zresztą przewidywano już w chwili podjęcia śledztwa. Okazało się, że kierowano się fałszywymi śladami, że badania wstępne poprowadzono w złym kierunku, że nawet czynniki sądowe i policyjne uległy psychozie ogólnej. I wczoraj, prowadzący śledztwo sędzia z Dijon, p. Rabaut, oświadczył, iż wyniki dotychczasowego postępowania nie dały żadnych rezultatów i trzeba całą ankietę zacząć od początku.

Opinia publiczna wywierała od dwóch tygodni tak wielki nacisk na wszystko, co pośrednio lub bezpośrednio wiąże się ze sprawą Staviskiego — że **jakakolwiek inna hipoteza zbrodni dokonanej na nieszczęśliwym p. Princa — wywoływała natychmiast podejrzenia lub wprost oskarżenie o chęć tuszowania całej afery, o pośredni lub bezpośredni udział w „mafii“ i t. d.** Dał temu wyraz prezydent sądu apelacyjnego p. Grignon, mówiąc, że byłoby wprost szaleństwem wysnuwać jakiegokolwiek inne rozwiązanie sprawy, gdyż jest jednoznaczem z narażaniem się na najstraszniejsze i najbardziej krzywdzące zarzuty.

Sensacyjne oświadczenie.

Znaleźli się jednakowoż ludzie, którzy wbrew ogólnej opinii nie zawahali się wypowiedzieć otwarcie swego zdania. Jednym z pierwszych był p. Donat-Guigue, główny prokurator republiki i p. Dreyfus, prezydent trybunału kasacyjnego.

„Nie widzę — mówił on — jakiegokolwiek związku między śmiercią naszego kolegi a jego pracą zawodową. Sprawę Staviskiego zajmował się p. Prince jedynie w małym zakresie; nie poświęcał jej więcej czasu, aniżeli innym procesom finansowym, jak n. p. Hanau, Rochette, Maizendeau i t. d. Nie grał pierwszorzędnej roli w tej sprawie, nie posiadał żadnych sensacyjnych dokumentów. Nieprawdą jest również, aby jakiegokolwiek papiery, odnoszące się do sprawy

Antoni Marczyński.

(44)

Zegar śmierci.

(TRYLOGJA)

Ulubieniec Seniorit.

(Dokończenie.)

Przy moście zwodzonym nie było Gustawa Ersinga. Nie było go już wogóle w zamku, ani Blanki, ani Karola, a wysoka drabina, oparta o szczyt starej baszty wskazywała drogę, którą Gustaw wdarł się do podziemi. W izbie, lub raczej w piwnicy, w której ongiś urzędował jakiś oddział Świętej Inkwizycji leżał trup obłąkanego Miguela Olozabala, dziecka miłości Rosity i dawnego pana zamku La Solana; w pierśiach nieszczęśnika tkwił wąski sztylet o rękojeści wysadzanej djamencikami. Sztylet Blanki Ersing! Pod ścianą w głębi wisiał rozciągnięty sznurami don Adolfo de Carcer. Zyl i nie zachodziła obawa, że umrze; miał tylko naciągnięte ścięgna i twarz posiniaczoną od licznych ciosów pięści.

— Ładnie pana ten przyrodni braci-szek urządził!

— To nie on, — odparł don Adolfo ponuro, — to Gustaw Ersing!

— Rozumiem, — Rafał skinął głową, — chciał pana zmusić do wskazania mu kryjówki, w której spoczywały skarby de Carcer'ów...

— Spoczywały?!

W oczach don Adolfa odmalował się ogromny przestrach.

— Może i nadal spoczywają, jeżeli pan nie dał Ersingom żadnych wskazówek...

— Nie wiem... nie wiem, czy dałem... Z bólu traciłem niekiedy przytomność... Bóg raczy wiedzieć, co wtedy belkotałem... Puście mnie! Muszę się przekonać naocznie...

— Ależ pan ledwie powłóczy nogami! Niech się pan wesprze na mojem ramieniu...

Don Adolfo de Carcer spojrział nieufnie na Rafała.

— No, senior, — odrzekł; — proszę mi tego nie brać za złe, ale tam nie wolno mi zaprowadzić nikogo! Nawet brata!

— Prawda! — przypomniał sobie Rafał. — Don Julio. Ciekawym, czy jemu te lotry nie wyrządziły jakiej krzywdy.

Okazało się, że nie. Don Julio siedział w tem samym miejscu, gdzie go Rafał posadził, gdy stąd uciekał. Kiedy go uwolniono z więzów, rzucił się na Rafała z pięściami.

— Łapcie tego łotra! — krzyczał na policjantów. — Ten złodziej ukradł mi...

— ...spodnie i kaftan; — dokończył Rafał z uśmiechem. — I odnoszę je panu, zatem nie jestem złodziejem.

— Ten zbrodniarz mnie ośmieszył, zniszczył! Przez niego nie dotrzymałem umowy, nie brałem udziału w dzisiejszej corridzie...

— I w tem pana wyręczyłem godnie!... W pół godziny później przywłókł się z podziemi don Adolfo.

— Nie znaleźli, — obwościł Rafałowi z radosnym uśmiechem.

Spisawszy sążnisty protokół, przedstawiciele policji gotowali się właśnie do odjazdu, gdy ze wsi przybiegł wzbudzony „cura“. Grzeczny zazwyczaj księżuło tym razem ani nie podał ręki don Adolfovi.

— Ładnych pan ma gości u siebie! — zaczął obcesowo. Z jego chaotycznego opowiadania wywnioskował Rafał, że Gersingowie wraz z Karolem złożyli „wizytę“ proboszczowi, że go poturbowali i odebrali mu owe sto tysięcy franków, jakie obłąkany Miguel wspaniałomyślnie zapłacił za różę. Gustaw, zwiąawszy proboszcza, wetknął mu do kieszeni jakiś list. List był zaadresowany do Rafała Królika, a jego „soczysta“ treść brzmiała:

Przeklęty Szpiclu!

Gdy wychodząc z podziemi ujrzałem związanego don Julia, zrozumiałem twój podstęp. Udało ci się tym razem, ty szczywany łobuzie.

Ale wierzę w to niezmownie, że jeszcze kiedyś się spotkamy! Pragnę tego gorąco i będę cię szukał, żeby ci móc osobiście „podziękować“ za udaremnienie mojej roboty w La Solana.

I wtedy nieodwołalnie wybije twoja ostatnia godzina! Zginiesz, i zginiesz w mękach, o jakich nie śniło się nikomu!

A więc, do „miego“ zobaczenia! Gustaw.

Mały detektyw podał ten list komisarzowi policji.

— Może się panom przyda próbka jego pisma, — rzekł z uśmiechem...

— Czy nie lęka się pan tych pogroźek? Może na czas pańskiego pobytu w Hiszpanji dać panu ochronę policyjną?

— To zbyt cenne. Mam swój rewolwer... to znaczy, miałem...

— Tembardziej!

— Nie, nie, panie komisarzu. Rewolwer mi również jest niepotrzebny. Nie przypuszczam, abym potrafił strzelić nawet do najgorszego zbrodniarza. Jestem skrajnym pacyfistą!

— Więc jeśli pana napadnie Gustaw Ersing, to...

— ...to obrzuce go kwiatami.

— Kwiatami?!

Urzednicy policyjni wymienili między sobą krótkie, znaczące spojrzenia. Czyżby dyrektor amfiteatru w San Sebastian miał jednak rację?

— Przepraszam, senior powiada: „obrzuce go kwiatami“?

— Tak, — potwierdził Rafał z anielskim uśmiechem. — ogromnym bukietem kwiatów... wraz z ich wazonem!

Koniec.

Dokończenie tej trylogji stanowi powieść pod tytułem:

ZEGAR ŚMIERCI,

w której Rafał Królik i Gustaw Ersing stoczą decydującą walkę, zakończoną śmiercią jednego z nich.

W głąb krateru wulkanu Kwarsiput opuszczają się nieustraszeni uczeni.

(bar.) Dyrektor obserwatorium w Santiago, Bustos, zorganizował w towarzystwie trzech asystentów wyprawę w głąb krateru wulkanu Kwarsiput w Andach. Ekspedycja, która pracuje z narażeniem życia, zaopatrzona jest we wszelkie przyrządy i aparaty dla pomiarów, rezerwoary z tlenem i maski gazowe, aby się uchronić od szkodliwego działania gazów w głąb krateru.

Nie pierwszy, już raz dokonuje się ryzykownej próby wydarcia wulkanom ich tajemnicy. Przed trzema laty wielkie wrażenie w kręgach naukowych wywołała eskapada uczonego włoskiego w głąb Wezuwiusza. Bohaterska wyprawa nie dała, niestety, większych wyników naukowych. Bustos spodziewa się teraz wyników pomyślniejszych.

W obu wypadkach okazuje się, że DAWNE UTOPJE DZIŚ STAJĄ SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ.

Juliusz Verne napisał całą powieść o uczniu, który zaryzykował tak niebezpieczną wyprawę, znalazł cudem wprost tunel podziemny i tym tunelem, po niezliczonych przygodach, wydostał się na powierzchnię ziemi setki kilometrów od wulkanu. Bustos oczywiście nie może liczyć na znalezienie takiego tunelu i przebieg takiej wyprawy wygląda dziś zupełnie inaczej, aniżeli sobie to Verne wyobrażał.

Największe niebezpieczeństwo dla członków śmiałej ekspedycji stanowią GAZY TRUJĄCE.

Przy każdym wybuchu wulkanu wytwarzają się te gazy w olbrzymich ilościach i każdy, kto je wchłonie w siebie, musi natychmiast zginąć. Maski gazowe nie stanowią przeciw nim należytej ochrony, a tlen może w rezerwoarach zabraknąć... Należy też mieć na uwadze niezwykle wysoką temperaturę, panującą w kraterach. Bustos i jego asystenci mają na sobie

HERMETYCZNIE ZAMYKANE UBIORY,

których strona zewnętrzna jest z azbe-

Poprawa waluty włoskiej.

Spadek funta, zwyczaj korony czeskiej. Warszawa, 1. 3. (PAT). W dniu wczorajszym nastąpiła na wszystkich giełdach wybitna poprawa waluty włoskiej. Poprawę tę należy przypisać uspokajającym wyjaśnieniom włoskiego ministra finansów. Stwierdził on, że niezłomną wolą rządu włoskiego pozostaje utrzymanie waluty na podstawie złotej, co ustalone zostało ustawą stabilizacyjną z grudnia 1927 r.

Na giełdzie warszawskiej notowano czek na Nowy Jork 5.321/2 wobec 5.303/4 w dniu 27. II. Kabel wzrósł z 5.31 do 5.33. Londyn spadł z 26.98 do 26.93 — 26.95. Medjolan — poważnie — wzrósł z 45.40 do 46.20. Praga również nieco mocniejsza.

„Idźcie wszyscy do stu diabłów”.

Gorsząca awantura w Izbie Gmin.

Londyn, 1. 3. (PAT). Wczorajsze posiedzenie Izby gmin, było widowiskiem gorszącej awantury, wywołanej przez posła Labour Party, Mac Govern. W czasie debat nad sprawami Imperium, Mac Govern zwrócił się do przewodniczącego z żądaniem dopuszczenia do Izby uczestników „marszu głodomorów”. Oświadczył przytem, że policja utrudnia dostęp publiczności, oczekującej na dopuszczenie jej na posiedzenia.

„Policja — dodał Mac Govern — specjalnie źle traktuje ludzi gorzej ubranych”.

Przewodniczący oświadczył, że w sprawie dopuszczenia publiczności na trybunę, policja trzyma się ustalonych w tej sprawie przepisów. Gdy Mac Govern nalegał jednak na spełnienie swego żądania, został przywołany do porządku, poczem zaczął krzyczeć: „Idźcie wszyscy do stu diabłów”. poczem opuścił salę dodając: „Wasza przeklęta Izba jest tylko pośmiełwiskiem!”.

sttu, chroniącego od płomieni. Pomędzy dwiema płytami azbestowymi umieszczony jest aparat elektryczny, wytwarzający chłód i zapobiegający tym sposobem zabójczym skutkom nadmiernej gorącej, panującego w kraterach. Swobodę ruchów utrudniają ekspedycji ciężkie aparaty, dla pomiarów, niezbędne jednak, aby można osiągnąć z wyprawy korzyści naukowe.

Najpierwszym zadaniem ekspedycji będzie stwierdzenie, gdzie znajduje się ŹRÓDŁO MAS LAWY, WYPLYWAJĄCEJ Z KRATERU.

Dawniej przypuszczano, że wszystkie czynne na ziemi wulkany są wentylami płonącego wnętrza ziemi. Masy płynnej, gorącej lawy, tak jak dymy, buchające z krateru, miały wypływać bezpośrednio z wnętrza ziemi. Ogromny ocean lawy miał stanowić rezerwoar zbiorowy wszystkich wulkanów na ziemi.

Dzisiejsza nauka zupełnie inaczej tłumaczy to zjawisko. Po długich obserwacjach stwierdzono, że wulkany nie są hynajmniej zasilane z jakiegoś wspólnego źródła, lecz, że raczej

KAŻDY WULKAN POSIADA WŁASNE ŹRÓDŁO LAWY,

które z innymi nie jest połączone. To źródło lawy nie znajduje się jednak w

Lotnictwem interesowano się w Inowrocławiu już przed wojną wszechświatową.

Z Inowrocławia piszą nam: Zanotować należy fakt, że w mieście Inowrocławiu istniał już w 1909 r. towarzystwo lotnicze, t. zw. „Verein für Luftschiffahrt”, na czele którego stał dawniejszy dowódca 144 pułku piechoty pułkownik Züllmann, a skarbnikiem był p. dr. Leopold Levy, zamieszkały w Inowrocławiu przy ul. Solankowej. Członków liczyło towarzystwo około 80 z miasta Inowrocławia i powiatu inowrocławskiego. Towarzystwo lotnicze posiadało własne konto w dawniejszej kasie oszczędności miasta Inowrocławia pod nr. 2317, założone 9. 10. 1909 r., na którym znajdowała się

głębi ziemi, lecz na pewnej głębokości pod jej powierzchnią. Aby to lepiej zobrazować: wulkany są prosto chorobami skórnymi ziemi. Pod twardą powłoką znajduje się warstwa lawy. Natomiast samo wnętrze, jądro ziemi wypełnione jest

METALICZNIE TWARDA MASA.

Mogą to być gazy, które pod ciśnieniem milionów atmosfer zwarły się jak ciała stałe.

Mimo naszej dużej wiedzy o budowie wulkanów, zawierają one jeszcze niejedną tajemnicę, którą wyświetlić będą mogły tylko tak śmiałe wyprawy, jak ekspedycja Bustosa.

Spis jarmarków w miesiącu marcu 1934 r.

Skróty oznaczają: k b — koński, bydłocy; o — ogólny, inw z — inwentarz żywy; kr — kramarski; zw — zwierzęcy; św — świąski.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE:

6 marca: Budzyna (pow. Chodzież) o, Bydgoszcz k b, Fordon (pow. Bydgoszcz) o, Kaszczor (pow. Wolsztyn) kr, Mieścisko (pow. Wągrowiec) o, Nakło (pow. Wyrzysk) k b, Oborniki o, Strzelno (pow. Mogilno) inw z, Środa o.

7 marca: Damasławek (pow. Wągrowiec) o, Gołańcz (pow. Wągrowiec) o, Grabów (pow. Kępno) o, Inowrocław k b, Kamionna (pow. Międzybóże) o, Wieleń (pow. Czarnków) o, Witkowo (pow. Gniezno) k b.

8 marca: Kościan k b, Koźmin (pow. Krot-

Okradała gwiazdy filmowe, aby pomóc narzeczonemu.

Przed kilkoma dniami aresztowano w Hollywood stenotypistkę Maud Elver, która już od dłuższego czasu okradała gwiazdy filmowe i przyjeżdżnych gości. W mieszkaniu stenotypistki znaleziono 700 dolarów oraz większą ilość biżuterji, pochodzącej z kradzieży. Aresztowana przyznała się do winy, twierdząc, że chciała dopomóc swemu narzeczonemu, trzeciorzędnemu aktorowi filmowemu. W swej naiwności myślała, że narzeczony jej mając pieniądze będzie mógł kupić główną rolę w filmie.

szyn) k b, Kruszwica (pow. Mogilno) o, Nowy Tomysl o, Poniec (pow. Gostynin) o, Szamocin (pow. Chodzież) k b, Tarnowo Podgórne o, Wronki (pow. Szamotuły) o, Zduny (pow. Krotoszyn) o.

12 marca: Kobylegóra (pow. Kępno) o.

13 marca: Czarnków o, Dąbrowa Biskupia (pow. Inowrocław) o, Łabiszyn (pow. Szubin) o, Mikszta (pow. Kępno) o, Mrocza (pow. Wyrzysk) o, Żerków (pow. Jarocin) o.

14 marca: Gniezno k b, Miłosław (pow. Września) o, Raszków (pow. Ostrów) inw z, Rawicz o, Szamotuły k b, Szubin o.

15 marca: Gębice (pow. Mogilno) o, Koronowo (pow. Bydgoszcz) k b, Pniewy (pow. Szamotuły) k b, Powidz (pow. Gniezno) o, Solec Kujawski o, Wyrzysk o.

20 marca: Białosłowie (pow. Wyrzysk) o, Dubin (pow. Rawicz) o, Kostrzyn (pow. Środa) o, Krotoszyn o, Mogilno o, Rogoźno o, Śrem inw z, Wolsztyn o.

21 marca: Bralin (pow. Kępno) o, Krzywina (pow. Kościan) inw z, Wysoka (pow. Wyrzysk) k b.

22 marca: Kiszewo (pow. Gniezno) o, Kórnik (pow. Śrem) o, Pogorzela (pow. Krotoszyn) o.

27 marca: Grodzisk (pow. Nowy Tomysl) k b, Osiek (pow. Wyrzysk) k b, Rynarzewo (pow. Szubin) o.

28 marca: Jarocin k b.

29 marca: Miejska Górka (pow. Rawicz) inw z.

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE:

5 marca: Lidzbark (pow. Działdowo) kr, Świecie zw.

6 marca: Brzeźno (pow. Chojnice) o, Działdowo zw, Lubichowo (pow. Starogard) zw.

7 marca: Lubawa zw, Podgórz (pow. Toruń) zw, Pruszcz (pow. Świecie) o, Puck (pow. Morski) o.

8 marca: Chojnice o, Radzyn (pow. Grudziądz) zw, Topolno (pow. Świecie) zw, Toruń zw, Wejherowo o.

13 marca: Gniew (pow. Tczew) zw, Tuchola o.

14 marca: Brusy (pow. Chojnice) zw, Cekcyn (pow. Tuchola) o, Chelmża zw, Kartusy o, Nowemiasto (pow. Lubawa) o.

15 marca: Kościelna Jania (pow. Starogard) o, Łasin (pow. Grudziądz) zw.

16 marca: Grudziądz zw, Tczew zw.

17 marca: Chelmno zw.

19 marca: Stężyca (pow. Kartusy) o.

20 marca: Borzyszkowy (pow. Chojnice) o, Górzno (pow. Brodnica) kr, Jabłonowo Zamek (pow. Brodnica) zw, Sierakowice (pow. Kartusy) zw, Stara Kiszewa (pow. Kościerzyna) o, Więcbork (pow. Sepólno) o.

21 marca: Bysław (pow. Tuchola) o, Kurzętnik (pow. Lubawa) zw, Starogard zw, Wąbrzeźno o.

22 marca: Łąkorz (pow. Lubawa) o, Kępno (pow. Chojnice) o, Nowe (pow. Świecie) zw, Toruń zw.

23 marca: Kamień (pow. Sepólno) o.

24 marca: Pelplin (pow. Tczew) zw.

27 marca: Godziszewo (pow. Tczew) św, Liniewo (pow. Kościerzyna) o, Sepólno zw.

28 marca: Rybno (pow. Działdowo) o.

29 marca: Lipusz (pow. Kościerzyna) o.

W. M. GDAŃSK.

21 marca: Stangenwalde koński, bydłocy, świński i owczy.

22 marca: Lamenstein (Gr. Trampken) k b św.

28 i 29 marca: Gdańsk-Altschottland: koński, a oprócz tego co środę i sobotę targ na prosięta i warchlaki.

Z M A R L I.

Ś. p. Joanna Kaliszowa z domu Różyńska z Pelplina, lat 54.

Ś. p. Stefan Krzywicki, plutonowy 7 pułku saperów w Poznaniu.

Ś. p. Piotr Świąg, w Pobiedziskach.

Ś. p. Helena Polowczykówna, w Kościanach.

Ś. p. Jan Ślusarek, mistrz rzeźnicki, w Krzywiniu.

Ś. p. Marja z Müllerów Maciejewska, w Poznaniu.

Ś. p. Jadwiga Wiśniewska, lat 89, w Koronowie.

Za pobicie i uraz cielesny 3 lata więzienia.

Przed sądem okręgowym w Grudziądzu zasiadł na ławie oskarżonych robotnik rolny Mateusz Pińkowski, oskarżony o zadanie urazu cielesnego rządce gospodarczemu Marciniakowi w majątku Donowo. Spotkawszy na polu Pińkowski, oświadczył mu Marciniak, że jest zwolniony z pracy. W odpowiedzi na to obrzucił Pińkowski rządce stekiem obelżywych słów, poczem wzięwszy do ręki widły, uderzył go

kilkakrotnie w plecy i głowę. Wskutek odniesionych ran Marciniak przeleżał przez dłuższy czas w szpitalu. Świadczenie lekarskie stwierdziło, że Marciniak wskutek odniesionych obrażeń odniósł trwałe kalectwo w postaci utraty słuchu. Po przesłuchaniu świadków sąd wydał wyrok, skazujący Pińkowskiego na 3 lata więzienia.

Polskę obroni przed wrogami tylko flota skrzydlata.

Z walnego zebrania L. O. P. P. w Toruniu.

Idea obrony powietrznej i przeciwgazowej państwa święci prawdziwy triumf na terenie miasta Torunia. Społeczeństwo miejscowe zdaje sobie sprawę z tego, jaką klęskę może spowodować wybuch nowej wojny i dlatego nie szczędzi ofiar na obronę kraju.

Najlepszym dowodem tego jest roczna działalność L. O. P. P. w Toruniu, którego walne zebranie odbyło się w tych dniach.

Na terenie miasta Torunia istnieje 35 kół

Z posiedzenia rady miejskiej w Toruniu.

Pod przewodnictwem prezydenta Bolta odbyło się posiedzenie rady miejskiej przy średnim udziale członków. Po sprawozdaniu z działalności rady miejskiej za rok 1933, wygłoszonym przez prezydenta Bolta, wybrano rozjemcą na okręg III r. Strzyżewskiego, a jego zastępcą r. Kwietnickiego. Do komisji dla sporządzenia wspólnego planu zabudowy gmin położonych w strefie interesów miasta Torunia, wybrano: prezydenta Bolta, inż. Rotha i inż. Tłoczka. Sprawę składu mających być przez zarząd miejski powołanych komisji odłożono na koniec posiedzenia.

Sprawę herbu miasta Torunia referował wiceprezydent Bała. Radzie przekazano 4 projekty herbu, które nie odpowiadają wymogom heraldycznym, rysunkowym, graficznym itp. Specjalna komisja proponowała przyjęcie starego herbu, który został wykonany na polecenie zarządu miejskiego. Rada przychyliła się do tego wniosku.

Następnie uchwalono zaciągnąć pożyczkę z Min. Komunikacji z kredytów otrzymanych z Funduszu Pracy w kwocie 45.000 zł na budowę dojazdów do nowego mostu na Wiśle. W zwią-

członków rzeczywistych, 26 kół szkolnych i 9 kół członków wspierających. Ogólna liczba członków wynosi 8247.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi powitowania wybrano nowy zarząd w dotychczasowym składzie, z dokoopowaniem pp. Szydłowskiego i Filara. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: dr. Betlejewski, Lakser i prof. Talszka. Budżet uchwalono w wysokości 22.307 zł.

ku z regulaminem komisji rewizyjnej wybrano specjalną komisję w osobach radnych Merdasa i mec. Michałka, która zbada go dokładnie i przedstawi na przyszłym posiedzeniu do zatwierdzenia. Po przerwie przystąpiono do wyboru komisji radzieckich.

Z kolei prezydent Bolt przedstawił uwagi do budżetu na rok 1934-35 i z nim związanych spraw: stopniowego zlikwidowania gimnazjum żeńskiego, oddania budynku miejskiego przy ul. Kościuszki 20 do użytku Tow. Bibliotek i stówek procentowych do wymiaru opłat za wywóz śmieci na r. 1934-35.

Globalna suma preliminowanego budżetu na r. 1934-35 w dochodach i rozchodach wynosi 9.638.190,76 zł. Miasto zadłużone jest na sumę 9.976.476 zł. Roczne opłaty procentów od tej kwoty wynoszą 625.500 zł. Prezydent miasta jako referent uwypuklił pewne pozycje preliminarza budżetowego, wskazując na racjonalizację gospodarki miejskiej. Dyskusja nad poszczególnymi punktami budżetu odbędzie się na następnych posiedzeniach rady miejskiej. Bliższe wyjaśnienia poszczególnych pozycji podamy w swoim czasie.

Kino Krystal

Początek o g. 4.30, 7 i 9 w niedzielę od 2.30. Ceny od 50 groszy.

Dzisiaj w piątek uroczysta premiera!

Aktualne dzieło filmowe prod. polskiej, które stanowi przełom w życiu i sztuce filmowej. Fascynujący dramat niewianej, uznanej za winną, według scenariusza autorki „Sprawy Mołotowa” Marii Morawskiej-Szczepkowskiej pod tytuł.

Wyrok życia

czyli: **Kto winien?**

W rolach głównych: trzy najspanialsze rewelacje sceny i filmu polskiego **Jadzia Andrzejewska Irena Eichlerówna Dobiesł. Damiński**

Wyrok życia to dramat krzywdy kobiecej walczącej o pomstę niesprawiedliwości, skazującej na śmierć uwiedzioną, niewłaściwie dzwonek, a nie potępiającą jej świadomą uwodziciela. To obraz, który wywoła prawdziwe wrażenie i niezatarte wrażliwość. (3788)

Nadprogram: **Najnowszy Tygodnik Dźwiękowy Głosek Dźwiękowo-Rysunkowa!**

Kronika

Bydgoszcz, dnia 2 marca 1934 roku.

KALENDARZYK

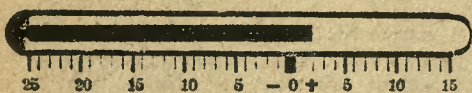
Dzisiaj: Heleny ces., Pawła m. Jutro: Kunegundy ces. w. Wschód słońca o godzinie 6.49. Zachód słońca o godzinie 17.37.

Stan pogody

Przeważnie chmurno, rankiem miejscami mglisto. W północnej połowie kraju niewielkie przejaśnienia, w południowej miejscami opady. We wschodnich dzielnicach nocą umiarkowany, w dzień lekki mróz. Poza to po nocnych przymrozkach dniem temperatura w pobliżu zera. Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.



Termometr wskazywał dzisiaj rano



MUZEUUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.

DYŻURY NOCNE APTEK

od 26 II do 4. III. 1934 r. 1) Apteka Centralna. 2) Apteka pod Lwem, Okole.

Instytut literacki „LEKTURA” przy ul. Gdańskiej 54, tel. 17 39, wypożycza codziennie od godz. 9—18 **wszystkie nowości księgarskie** ostatniej doby. (2257)

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, w powódz próby generalnej, przedstawienie zawieszono.

„IVAR KREUGER” w Bydgoszczy. Sobotnia premiera nowego reportażu J. Tepy (autora „Fraulein Doktor”) zelektryzowała publiczność bydgoską. Tajemnicze dzieje światowego „króla zapalczanego”, dzieje opowiedziane z fascynującą wnikliwością i barwną kinematograficzną zmiennością obrazów w „filmie scenicznym” J. Tepy zainteresowały Bydgoszcz i okolice. Zainteresowanie to spotęgowała znakomicie niezwykle oryginalna forma inscenizacyjna widowiska, wyreżyserowana w bardzo nowoczesnym kształcie przez dyr. Stomę, udekorowanego konstrukcyjnie przez Jana Hawrylikiewicza i zilustrowanego muzycznie przez K. Kuleckiego. W roli tytułowej zabłysła cała pełnią talentu p. Dytrych, zaś pp. Drochocza, Maassówna, Wieczorkowska, Cirin, Cybulski, Dowmunt, Dzwonkowski, Iwański, Jeske, Kalinowski, Lochman, Wilamowski i inni tworzą szereg wyrazistych sylwetek z otoczenia „króla zapalczanego”. W niedzielę wieczorem po raz drugi **„IVAR KREUGER”** J. Tepy.

„DOKOŁA MIŁOŚCI” po cenach znizowanych. Karnawałowa operetka O. Straussa **„DOKOŁA MIŁOŚCI”** w świetnej realizacji reżyserskiej M. Dowmunta i pod batutą L. Turkiewicz — daną będzie w niedzielę o godz. 16 po cenach znizowanych.

Dla podoficerów rezerwy z ukończoną szkołą podoficerską 1-go, 2-go lub 3-go pułku pancernego roczników 1909 i 1910, są wolne miejsca dla podoficerów nadterminowych. Kandydaci mogą składać podania w drodze służbowej przez P. K. U. do Dowództwa 1-go pułku pancernego w Poznaniu. Podania kandydatów z innych broni rozpatrywane nie będą.

Epopoea św. Wojciecha. Przypominamy, że w niedzielę 4 bm. o godz. 17 w auli Gimnazjum Humanistycznego przy ulicy Grodzkiej w Bydgoszczy prof. U. P. dr. Tadeusz Silnicki wygłosi w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego odczyt p. tyt.: „Epopoea św. Wojciecha”. Wykład ilustrowany będzie przez zwoje. Wstęp na wykład 30 gr dla dorosłych, 15 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Czy w Toruniu powstanie akademja naukowa

Pomorze jest regionem zbyt ważnym, żeby można było nie doceniać wszystkich tendencji, mających na celu **wzmocnienie go pod względem gospodarczym czy też kulturalnym.** Pomorze jako terytorjum narażone bezpośrednio na ataki propagandy niemieckiej musi być oparte na silnych podstawach pracy organicznej i konkretnej.

Projekt stworzenia **wszechnicy pomorskiej jako ośrodka pracy naukowej i źródła wiedzy dla młodzieży pomorskiej** nie jest rzeczą nową. Ostatnio z inicjatywą tą zupełnie zdecydowaną wystąpił jak slychać Instytut Bałtycki w Toruniu.

W konferencji, która odbyła się ostatnio w tej sprawie, wzięli udział przedstawiciele władz z ks. biskupem Okoniewskim, wojewodą pomorskim Kirtkilisem i reprezentan-

tami rządu centralnego na czele. Dyskutowano dwa projekty: **utworzenie pomorskiego instytutu naukowego albo uniwersytetu.** Podobno czynniki miarodajne skłonne są zrealizować w Toruniu **akademję z wydziałami teologicznym, humanistycznym i prawniczym.** Podstawą wydziału teologicznego ma być przeniesienie z Pelplina seminarjum duchowne. Wszechnica ta ma się mieścić w dotychczasowym gmachu urzędu wojewódzkiego, który ma być ulokowany w nowym budynku.

Tak się przedstawiają informacje prasy toruńskiej. Zastrzeżliśmy się na początku, że przeciw zasadzie wzmocnienia ekspansji kulturalnej Pomorza przez stworzenie ośrodka naukowego nie mieć nie możemy. Niemniej jednak **realność projektów toruń-**

skich wydaje się być mocną wątpliwa. Czy w obecnym czasie, gdy nadmiar absolwentów wyższych uczelni nie może znaleźć na rynku pracy zbytu dla swojej ciężko nabytej wiedzy, tworzenie jeszcze jednej akademji jest wskazane — należy się poważnie zastanowić. Tego nie można przemilczeć, jeśli zważymy, że **zwiększenie kadr bezrobotnej inteligencji jest jeszcze dotkliwszą szkodą dla społeczeństwa, niż wzrost liczby bezrobotnych pracowników fizycznych.**

Ewentualny poziom takiej nowopowstającej w Toruniu uczelni **góry musi nasuwać daleko idące wątpliwości.** Polska nie dysponuje odpowiednią ilością wyrobionych sił naukowych i na dotychczas istniejących uniwersytetach z konieczności wykłady powierzane są nauczycielom gimnazjalnym. Czy więc Toruń mógłby dostarczyć swojej akademji odpowiednich sił naukowych — nie chcemy przesądzać.

Zastrzeżenia stawiamy zasadnicze. Oczywiście realizacja śmiałego jak na dzisiejsze kryzysowe czasy projektu może rozproszyć wszelkie wątpliwości albo też powiększyć liczbę zastrzeżeń. Trzeba poczekać. Osobnej dyskusji podlegać mogłaby kwestja, czy Toruń jest **najwłaściwszym miejscem dla ewentualnej wszechnicy pomorskiej?** W tym wypadku **Bydgoszcz mogłaby też głono upomnieć się o swoje prawa, napewno większe i bardziej umotywowane.** (hak)

Przed srebrnym jubileuszem Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy.

(n) W tym miesiącu przypada dwudziestą rocznicą założenia w Bydgoszczy czołowej polskiej organizacji kupieckiej. Powstanie i rozwój swój Towarzystwo Kupców samodzielnych zawdzięcza s. p. **Józefowi Milchertowi.**

Myśl stworzenia u nas takiej organizacji dojrzała w **Kole Towarzystwie,** którego

Towarzystwo wytknęło sobie początkowo za cel: wzajemne pouczanie się w sprawach handlowych i staranie o odpowiednie fachowe wykształcenie dorastającej młodzieży kupieckiej. Z zadania ostatniego wywiązało się bodaj najlepiej. Pierwszym opiekunem (kuratorem) uczeni handlowych był p. **Maksymilian Sentkowski,** drugim s. p. B. Kurzyński, właściciel tartaku.

Niebawem zrzeczyli się wszystkie polskie towarzystwa kupieckie Ziemi Nadnoteckiej. Siedzibą związku była Bydgoszcz, prezesem niestrudzonym przez blisko ćwierć wieku p. Maksymilian Sentkowski. Piszemy wyraźnie: „była”, ponieważ tutejsze starostwo grodzkie, ku ogólnemu zdziwieniu, **nie przyjęło rejestracji** Związku Towarzystw Kupieckich Okręgu Nadnoteckiego.

I tak oto srebrny jubileusz kupiectwa polskiego w ośrodku ongiś hakatystycznym zbiega się z niefortunną odmową rejestracji! — Na terenie tutejszym pozostał jedynie związek **niemieckich kupców...** Podobnie jak przed 25 laty!

Towarzystwo Kupców polskich w Bydgoszczy, jako **ogniwo** wielkiej organizacji, na szczęście ocalało.

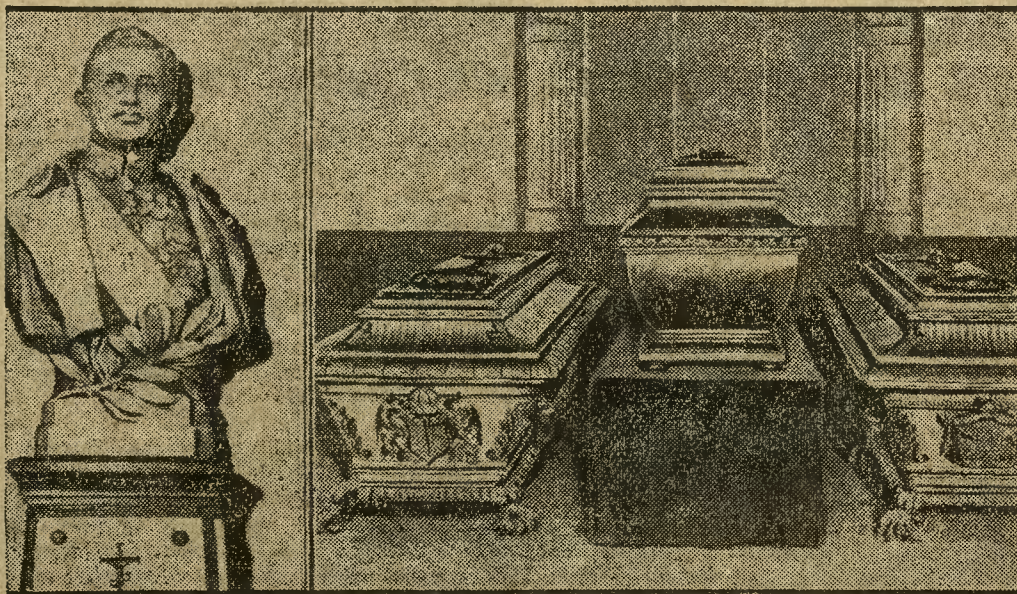


Ś. P. JÓZEF MILCHERT, założyciel i pierwszy prezes Tow. Kupców.

szadki odbywały się co czwartek w ówczesnej cukierni Łuczka na ulicy Długiej. Polskich kupców i przemysłowców było 25 lat temu w Bydgoszczy stosunkowo niewiele. Niektórzy z nich, aby nie narazić się na bojkot ekonomiczny ze strony Niemców, **nie przyznawali się jawnie do polskości.** Do polskiej organizacji przystąpiło w roku 1909 **tylko dwudziestu!**

Cześć i uznanie należy się tym odważnym szermierzom. Są nimi, oprócz s. p. prezesa Milcherta, **Kazimierz Mazgaj,** (długoletni sekretarz Tow. Kupców), **Karol Bochiński** (obecnie w Chojnicach), **Roman Stobiecki,** **Bronisław Stobiecki,** **Mieczysław Siuchniński,** **Franciszek Gaca,** **Henryk Kaszubowski,** s. p. Franciszek Kiedrowski i s. p. Edmund Miśterek.

Zwłoki cesarza Karola wracają do Austrii.



Według dotychczas niesprawdzonej wiadomości zwłoki ostatniego cesarza monarchji austriacko-węgierskiej Karola mają być przewiezione do Wiednia. Cesarz Karol zmarł w dniu 1 kwietnia 1918 na wygnaniu w Funchal na Maderze. Na lewo widzimy popiersie ekscesarza, które umieszczono w krypcie kościoła O. O. Kapucynów. Na prawo krypta w której spoczną zwłoki Karola.

Pogoda marcowa przeplatana zimą i wiosną.

Od 1. do 10. marca: Ciepła aura, panująca w końcu lutego na całym obszarze Polski, ustawa się coraz więcej pod naporem **chłodnych polarnych mas powietrza.** W zachodnich dzielnicach kraju wobec tego przeważa w niniejszym okresie pogoda **nieśmiała** ze skłonnością do szybkich zmian pod względem temperatury i zachmurzenia. Ogółem mglisto lub pochmurno z większymi przejaśnieniami. Lokalne opady na początku i częściowo w drugiej połowie dekady, gdzie też możliwe zaburzenia atmosferyczne przy aury wietrznej, a burzliwej nad morzem. **Nocą mróz,** większy na wschodzie i w górach. Miejscami wystąpi gęsta mgła. Pod koniec dekady temperatura znowu zwolna wzrasta.

Od 11 do 20 marca: Jeszcze dość pogodnie, poczem pogoda **zmienna lub pochmurna**

i wietrzna z opadami, szczególnie ku połowiu, gdzieśgdzie też pod koniec niniejszej dekady. Poza to pogodnie. Naprzód wahania temperatury, w następne dni zaznaczy się jednak **stopniowe ocieplanie** za dnia, zwiastujące zbliżającą się wiosną.

Od 21 do 31 marca: Początek okresu ogółem znajduje się w objęciach wiosny przy pogodnym, tylko miejscami chmurniejszym stanie nieba i drobnych opadach. W połowie atoli rozpoczyna się znowu napływ chłodniejszego powietrza, które przy samym końcu miesiąca grozi całkowitem zwycięstwem, przynosząc również na zachodzie Polski znaczne **oziębienie z przymrozkami.** Na pograniczu ciepłych i zimnych prądów powietrza nastąpią też większe opady, miejscami śnieży.

KRYTYCZNE WPYWKI.

przejawiające się zresztą w każdym miesiącu, choć w niejednolitej sile, o nierównym charakterze i w odmiennych terminach, koncentrują się głównie na pierwsze i ostatnie dni miesiąca, poza to około 9, 14 i 19 marca. W wymienionych okresach grożą liczne katastrofy żywiołowe i wstrząsające wypadki na lądzie i morzu, w niektórych zaś krajach wzrastające powikłania polityczne i społeczne.

Miesiąc marzec pozatem stoi pod wpływem **korzystnych i utrwalających emanacji Jowisza i Saturna,** trwających także przez następne miesiące roku i przyczyniających się do stopniowej racjonalizacji stosunków światowych w dziedzinach materji i ducha, finansów, gospodarstwa, polityki i prawa.

WSKAZÓWKI ROLNICZE.

Mimo szeregu pięknych i ciepłych dni, szczególnie w drugiej połowie marca, **wiosna w przyrodzie przejawia się raczej późno,** niż wcześniej. Wegetacja, pojawiająca się miejscami w dniach od 15 do 25 marca, zamyka się później wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych. Dopiero w dniach od 10 do 20 kwietnia nastąpią dla rozwoju przyrody korzystniejsze okoliczności.

W marcu — przy miejscami sprzyjającej aurze — **naikroźniejszej uprawia się rolę w pierwszej połowie miesiąca.** Uskutecznić zaś można wszelkie wczesne zasiewy zboża jarego, jarzyn i wszystkiego, co rodzi owoc nad ziemią, oraz przesadzać kwiaty w **dniach od 16 do 30 marca.** Sadzenia kartofli nie rozpoczynać wcześniej jak pod koniec miesiąca lub dopiero w kwietniu.

Fr. A. Prengel.

Raz w życiu

będzie się mogli każdy uśmieć i zabawić w sposób bezkonkurencyjny. Dzięki inicjatywie Białego Krzyża i Grupy Plastyków Pomorskich w sobotę 3 bm. o godz. 20,30 odwiedzi Bydgoszcz

Różowa Kukulka,

której jedyny występ ściągnie wszystkich „pod Orła”. Bilety po 2 zł już do nabycia.

Organizacja wykładowców oświatowych w p. w. i w. f. W dniu 26 bm. odbyło się konstytucyjne zebranie sekcji wykładowców kulturalno-oświatowych przy miejskich organizacjach p. w. i w. f. Wobec zgromadzonych w ilości ok. 100 osób przedstawiciele nauczycielstwa oraz wolnych zawodów, zagał zebranie instruktor oświaty pozaszkolnej p. prof. Krukowski, Prof. Krukowski nakreślił wyliczne postępowania sekcji wykładowców kulturalno-oświatowych, podkreślając znaczenie planowości pracy, streszczając jej w następujących zadaniach: 1) założenie Uniwersytetu Powszechnego, 2) kursy dla dorosłych, 3) służba w organizacjach. Prezesem organ. obrana prof. Góralczyka, w. prezesem prof. Białeckiego, sekretarzem p. J. Kowalewiczka.

Walne zebranie okręgowego Towarzystwa Urzędników Sądowych zagał w obec-



Limno, mokro! **NIVEA**
Dłatego.....

Działać zapobiegawczo t. zn. codziennie wieczorem natrzeć twarz i ręce Kremem Nivea, żeby uodpornić naleyście skórę na ujemne wpływy ostrego powietrza. Zachowamy sobie wtedy delikatną i dostatecznie elastyczną cerę! A więc spróbujmy to już dzisiaj wieczorem.

KREM NIVEA kosztuje tylko zł. 0.40 do zł. 2.60

Polski produkt fabryki: PEBECO, Spółka Akcyjna w Poznaniu



ności dużej ilości członków z Bydgoszczy i delegatów z okręgu bydgoskiego wiceprezes Kolet. Na przewodniczącego powołano p. Kędzierskiego. Dotychczasowy zarząd przedłożył projekt statutu, który przyjęto z małymi zmianami. Przyjęciem tego statutu towarzystwo rozpoczyna nową erę w swoim rozwoju. Nowy zarząd został wybrany w składzie: prezes Gapiński, I wiceprezes Kolet, II wiceprezes Czyżewski, sekretarz Gacek, zastępca sekretarza Czajkowski, skarbnik Łakomy, zastępca skarbnika Rybicka. Komisja rewizyjna: Kuźtryński, Solarski, Wolnik, zastępcy Mazalon i Tamar.

Zarząd Koła Przyjaciół 6-ej związkowej drużyny harcerskiej przy gimnazjum im. Kopernika tą drogą najuprzejmiej dziękuje za współpracę i pomoc w wystawieniu Szopki Betleemskiej w auli gimn. im. Kopernika — p. Philippowej, dyr. gimn. im. Kopernika p. Bałachowskiemu, p. Rupniewskiemu, profesorom pp. Cygańskiemu i Banaśzakowi, urzędnikom Banku Polskiego pp. Harasskowi i Włodarczykowi, sekr. gimn. im. Kopernika p. Grętkiewiczowi, dyr. Bydgoskiego Domu Towarowego p. Maciejewskiemu, por. Grabowskiemu i pp. Wiśniewskiemu oraz Malinowskiemu.

Bóle i zawroty głowy, bezsenność, uczucie lęku, stan depresji — towarzyszące sklerozie, usuwa sok czosnku wyrobu Apteki Mazowieckiej Doktora Sklepińskiego, Warszawa, Mazowiecka 10. Broszura o kuracji czosnkowej bezpłatnie.

Ugrupowania radzieckie a budżet.

Dyskusja generalna nad potrzebami i bolączkami miasta.

Rada Miejska rozpoczęła swą działalność pod dobrimi auspicjami. W budżecie przygotowanym przez zarząd miasta poczyniła odpowiednie poprawki idące w kierunku obniżenia wydatków, które ze względu na trudną sytuację finansową miasta uważa za niezbędnie konieczne, ale podwyższyła uposażenie pracowników miejskich, uchwalając 15% dodatek komunalny. Staneła ona bowiem na słusznym stanowisku, że **lepsze uposażenie pracowników powoduje większą wydajność pracy**, co zawsze połączone jest z dobrem przedsiębiorstwa, w tym wypadku miasta.

W dyskusji zwyczajnej nad budżetem zabrał głos radny **Maseliński** (Obóz Narodowy), wnosząc o skrócenie 3.600 zł, przeznaczonych dla syndyka miejskiego radcy **Śpirowskiego** i przekazanie tej sumy na rzecz kolonii wakacyjnych w Jastrzębku. Ponieważ suma ta przeznaczona jest na prowadzenie procesów miejskich, a w razie jej skrócenia koszty za procesy, które prowadzić musieliby inni adwokaci, byłoby znacznie większe, przeto **wniosek radnego Maselińskiego upadł znaczną większością głosów.**

Generalny referent budżetowy radny **Kurdelski** (Chrześc. Zjed. Gosp.) przedstawił poprawki dokonane w budżecie przez komisję finansowo-budżetową, uzasadniając poczynione zmiany w sposób wyczerpujący. Referat radnego Kurdelskiego, ujęty w zwięzłą i rzeczową formę, zyskał ogólne uznanie.

W dyskusji generalnej nad budżetem zabrał jako pierwszy głos prezes największego ugrupowania radzieckiego tj. **Chrześc. Zjednoczenia Gospodarczego p. Beyer** oświadczając, że klub prezeń reprezentowany głosować będzie za budżetem w ramach ustalonych przez komisję budżetową.

P. prezes Beyer wyraził nasamprzód imieniem Chrześc. Zjed. Gospod. **jednomyślnie zaufanie dla zarządu miasta, a pracownikom komunalnym uznanie za rzetelną i uczciwą pracę**, czego wyrazem ma być 15% dodatek do uposażeń.

Szczególne uznanie — mówił prezes Beyer — należy się **prezydentowi Barciszewskiemu, którego zdrowa inicjatywa i energiczna praca dla dobra miasta nadała żywsze tchnienie działalności zarządu miasta.**

Kryzys gospodarczy i trudna sytuacja materialna społeczeństwa bydgoskiego wymaga odpowiedniego traktowania podatników, którzy wedle sił i możliwości starają się sprostać swym zadaniom, nieraz z wielkim uszczerbkiem dla własnych warsztatów pracy.

W SPRAWIE BEZROBOTNYCH,

których los jest godny pożałowania, zwraca prezes Beyer uwagę na to, że **bezrobotnych należy traktować na równi z innymi obywatelami miasta**, gdyż, pozbawieni pracy, nie z własnej winy popadli oni w biedę i nędzę. **Bezrobotny jest naszym bratem, obywatelem miasta i synem jednej Ojczyzny.** Jako taki nie jest i nie może on być pupilkiem żadnego ugrupowania radzieckiego, gdyż **wszyscy mamy obowiązek zająć się smutnym jego losem.**

Zadłużenie naszego miasta nie jest rozpaczliwe, zwłaszcza, jeżeli weźmiemy pod uwagę stan majątkowy i gospodarczy innych miast. Żyjąc w ciężkim okresie przesieleniowym, musimy dążyć do tego, **ażby przetrwać obecny trudny okres.** Mimo to zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że i przyszłym pokoleniom przypadnie w udziale część zobowiązań, które dziś wzięliśmy na siebie.

Jeżeli chodzi o „Fundusz Pracy”, zasilały przez miasto nasze bardzo mocno, to zadaniem naszym winno być **wydstanie zeń jaknajwiększych kwot na zatrudnienie bezrobotnych miasta Bydgoszczy.**

Przyjmowanie do pracy bezrobotnych w przedsiębiorstwach komunalnych winno odbywać się bez względów ubocznych. W szczególności **nie należy zważać na przynależność partyjną bezrobotnych.** Decydującym czynnikiem przyjmowania bezrobotnych do pracy winna być trudna sytuacja materialna i stosunki rodzinne danych jednostek, a nie moment przynależności partyjnej. Bezrobotnych nie należy mierzyć miarą partyjną, bo osobnik szukający pracy a afiszujący swą przynależność do partji uprzywilejowanej, okłamuje i was i nas (brawo!).

W SPRAWIE TEATRU MIEJSKIEGO

Chrześc. Zjedn. Gosp. stoi na stanowisku konieczności utrzymania w Bydgoszczy mimo ciężkiego kryzysu tej ważnej placówki, domaga się atoli uwzględnienia w szerszym zakresie repertuaru poważnego, który dotąd jest upośledzany na rzecz lekkiej muzy.

Radny **Kalita** imieniem Narodowego Bloku Gospodarczego (1) oświadczył, że klub jego pracować zamierza dla dobra miasta bez wysuwania jakiegokolwiek pierwiastka partyjno-politycznego.

Krwawe zajście w Pastwiskach

Grudniadz, 2. 3. (Tel. wł.). W poprzednim numerze podaliśmy krótką notatkę o krwawym zajściu, jakie miało miejsce w pobliskich Pastwiskach. Mianowicie gospodarz rolny **Mahań z Pastwisk dwoma strzałami rewolwerowymi został położony trupem na miejscu przez niejakiego Wiśniewskiego.** Obecnie udało nam się w sprawie powyższej zebrać następujące szczegóły:

S. p. Mahań najmiejce przed dwoma laty kupił około 50-morgowego gospodarstwo w Pastwiskach. Z przejętych na siebie zobowiązań nie potrafił się w terminie wywiązać, tak że kuratorem ustanowiony został **Wiśniewski.** Mimo to jednak śp. Mahań niejednokrotnie próbował wejść gwałtem w posiadanie gospodarstwa i w tym celu urządzał różne wyprawy. Z jednej takiej wyprawy wyniknął w listopadzie ub. roku proces, w którym jednak **s. p. Mahań został uwolniony.** Krytycznego dnia była to podobna do poprzednich, lecz już ostatnia

wyprawa. Mahań zjawił się w mieszkaniu **Wiśniewskiego** pod nieobecność gospodarza i w żaden sposób nie chciał się usunąć. Po powrocie gospodarza z miasta doszło pomiędzy nimi do ostrej wymiany słów, później sprzeczki, w trakcie której obaj chwycili za broń. Rewolwer **Mahania** jednak zaciął się i nie wypalił. Blyskawicznym ruchem wówczas strzelił **Wiśniewski**, trafiając przeciwnika swego w głowę. Strzał był śmiertelny. Mahań nie wyrzekłszy słowa, padł martwy na ziemię.

Po dokonaniu okropnego czynu **Wiśniewski** sam oddał się w ręce policji. Na miejscu zbrodni odbyła się już wizja lokalna. Również śledztwo w tej sprawie jest na ukończeniu, tak, że niebawem stwierdzić będzie można, że **Wiśniewski** strzelił dla własnej obrony, względnie też czy zachodzi wypadek mordu w afekcie. **Wiśniewski** obecnie przebywa w areszcie śledczym.

Wolne posady.

Izba Skarbowa w Poznaniu posiada do obsadzenia kilka posad praktykantów do służby skarbowej w dziale akcyzowo-monopolowym z posród osób posiadających pełne wyższe wykształcenie techniczne lub rolnicze, przyczem kandydatom z wykształceniem technicznym przysługuje pierwszeństwo. Zaznacza się, że za pełne wykształcenie wyższe Izba uważa posiadanie dyplomu szkoły akademickiej polskiej. Podania wraz z załącznikami (życiorys, metryka urodzenia, odpis dyplomu, dokumenty wojskowe i dotychczasowej pracy) kierować należy pisemnie do Izby Skarbowej (Wały Batorego 5) w terminie do 10 marca br.

Jarmark na konie, bydło rogate i na trzodeę chlewną odbędzie się we wtorek, 6 bm. od godz. 8-ej począwszy na targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

Sokół żeński.

Dziś, w piątek, od godziny 7-ej w gimn. żeńskim ćwiczenia drużyny. Liczne i punktualne przybycie konieczne.

Pierwsze jaskółki wiosenne w Bydgoszczy.

Okres wiosenny rozpoczyna w Bydgoszczy tradycyjnie Bydgoski Dom Towarowy, który w nadchodzącą niedzielę, dnia 4 bm. urządzi z okazji otwarcia sezonu wiosenno-latowego wspaniałą przegląd mód. I w dziedzinie mody wiosenno-latowej dokonała się prawdziwa rewolucja, z którą każda elegancka pani powinna się zaznajomić. Rewja mód odbędzie się na II i III piętrze magazynu. Radzimy już wcześniej zająć miejsca, gdyż zainteresowanie rewją będzie kolosalne. Początek o godz. 4 po południu.

PROGRAM W KINACH.

ADRIA. „Nie jestem aniołem” z Mae West. **APOLLO.** Dziś po raz ostatni „Prywatne życie Henryka VIII”, oraz „Trzy świnki”. **BALTYK.** Premjera z królami sensacji Tom Mixem i William Desmond'em, oraz polski film p. t. „Tajemnica starego rodu”. **KRYSTAL.** Premjera polskiego filmu p. t. „Wyrok życia”. Pocz. o 5. **MARYSIENKA.** Film polski pt. „Pod Twoją Obronę” oraz ciekawy nadprogram. Pocz. o 5.



Mae West w filmie „Nie jestem aniołem” wyświetlanym obecnie w kinie „Adria”.

INFORMATOR
dla PRZYJEZDZAJĄCYCH
do BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Fryzjerzy

Salon Fryzjerski, wykwinny, ul. Gdańska 50.

Restauracje

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6.

Kabarety

„Picadilly”. Występy artystów. Marcinkowskiego 4, tel. 1102.

Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach. **H. Kaszubowski**, s. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut. **Drukarnia Bydgoska S. A.**, Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzyszy — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa	2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia	0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia	0.55, 17.40.
Nakło-Pila	3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
Unisław-Brodnica	5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań	3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.
Wągrowiec-Poznań	5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe	14.15, 6.14, 22.59.

POPULARNE (Aleje Ossolińskich): Wspinały film p. t. „Cuda Lourdes”. Pocz. o 5 i 7. **REWJA** wyświetla filmy p. t. „Nie damy ziemi...” i „Nowoczesny korsarz”, a na scenie bogata rewja.

CH. Z. M. P. „ODRODZENIE“

W piątek schadzka o godz. 17-ej. Dyżur pełnił... Biblioteka czynna od godz. 19-21-ej.

Kino Baltyk Dele władcy dalszych pretrji Tom Mix i Will. Desmond Bohaterski czyn Tajemnica Starego Rodu

Znany zakład fryzjerski, który dotąd prowadził p. Stefan Boniecki przy ul. Grunwaldzkiej 83 i Jezuckiej 3...

Pozegnanie inż. Rucińskiego. W gmachu poznańskiego okręgu dyrekcji kolei państwowych...

nych w napadzie wynikał ponadto z grypsów, t. j. listów pisanych w więzieniu podawanych ukradkiem.

ZEZNANIA OSKARŻONYCH.

Pierwszy zeznaje przed sądem Grzelachowski, który nie przyznaje się do udziału w napadzie. Jak twierdzi, nie wiedział właściwie o co chodzi...

Oskarżony Przygodziński, wysoki mężczyzna o bladej, okrągłej twarzy, robi wrażenie narkomana.

Przygodziński: „Nic sobie nie przypominam a jeżeli tam naprawdę byłam, to

POD WPLYWEM NARKOTYKU.

Ja sobie sam dokładnie niczego nie przypominam. Wiem, że gdzieś zjechałem w nocy autem, ale gdzie nie wiem.

Przewodniczący pyta o szczegóły napadu, lecz oskarżony Przygodziński nadal stanowczo twierdzi, że nic bliższego nie wie.

Na zapytanie obrońcy, czy potrzebował Przygodziński pieniędzy, ten odpowiedział: „Jestem jedynakiem i nie potrzebowałem kracie pieniędzy.

Trzeci oskarżony Grabczyński przyznaje się do winy, jednak twierdzi, że chodziło o kradzież.

Zeznania świadków na ogół nie wniosły nic nowego do sprawy. Jedynie świadek Lauk, który razem z zmarłym Waldynem siedział w jednej celi więziennej...

ORZECZENIE PSYCHIATRY.

Lekarz-psychjater p. dr. Kawczyński wydał następujące orzeczenie o Przygodzińskim: Oskarżony — jak sam oświadczył — nadmiernie używał morfiny przez szereg miesięcy...

Na zapytanie prokuratora, czy przyznając nawet, że oskarżony przez pół roku używał dużych dawek morfiny, czy ta okoliczność mogłaby wpłynąć na świadomość oskarżonego? — p. dr. Kawczyński odpowiedział: „Sadze, że nie!”

Na dalsze pytanie obrońcy osk. Przygodzińskiego mec. Muracha: Czy skutki używania morfiny w początkowych są ostrzejsze niż u ludzi przyzwyczajonych do tego narkotyku? — lekarz-psychjater odpowiedział:

— Dużo zależy od konstytucji ciała. Jeden dużo znosi, drugi mniej.

Dr. Nowakowski przyłączył się do orzeczenia p. dr. Kawczyńskiego w zupełności.

Po przerwie rozpoznał swe przemówienie p. prokurator Czak. Po scharakteryzowaniu ogólnego tła sprawy, p. prokurator odwołał bagno moralne, w jakim się obracali oskarżeni.

Następnie przemawiali kolejno znani obrońcy karpi na adwokaci dr. Murach, dr. Sypniewski i Wierski.

Wyrok.

Po dłuższej przerwie o godzinie 18 sąd ogłosił wyrok. Skazani zostali: Przygodziński na 8 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich.

Table with exchange rates: Bank Polski płacił w dniu 2. III. 1934, dolary amerykańskie 5.28-5.29, funty szterlingowe 26.79, franki szwajcarskie 170.99, franki francuskie 34.84, marki niemieckie 209.—, guldeny gdańskie 172.54, liry włoskie 45.35, floreny holenderskie 356.05.

Sensacyjny proces w Bydgoszczy.

Głośny napad rabunkowy na Schulzkiech ponownie przedmiotem rozprawy. Morfina popycha młodego człowieka do szukania niezwykłych przygód.

Bydgoszcz, 1 marca. (ak). Napad rabunkowy na staruszków Schulzkiech przy ul. Nakielskiej nie jest sam w sobie szczególnie sensacyjny.

NIEWINNIE SKAZANI!

Słowa „niewinnie skazani“ w każdym człowieku budzą głęboką litość, pozwalają bowiem odczuć tragedję duszy niewinnie skazanego.

DZIESIĘCI LAT WIĘZIENIA

Utratę praw obywatelskich przez przeciąg pięciu lat. Piorunująco podzielił ten wyrok na oskarżonego, nie poczuwającego się absolutnie do winy.

W międzyczasie sprawa się wyjaśniła zupełnie i okazało się w październiku roku ubiegłego, że istotnie Nothke zasądzony został niewinnie.

KTO PRZYCYNIŁ SIĘ DO WYKRYCIA WŁAŚCIWYCH SPRAWCÓW?

W tym wypadku nie policja, która wskazała władzom śledczym Nothkego jako domniemanego sprawcę.

Przeczenie matki okazało się trafne. Wobec jej perswazyj sumienie ruszyło młodzieńca, który o wszystkim opowiedział matce.

Wzmodne śledztwo, prowadzone przez sędziego okręgowego śledczego p. Giertycha, wobec wykretów i wprowadzenia w błąd organów śledczych ze strony szajki zbrojników, dało jednak w końcu pożądany rezultat.

wie oskarżonych 27-letni Henryk Przygodziński, 29-letni Franciszek Grabczyński i 25-letni Ludwik Grzelachowski.

CO ZARZUCA SIĘ OSKARŻONYM?

Henrykowi Przygodzińskiemu, że wspólnie ze zmarłym w międzyczasie Florjanem Waldynem w nocy na 22 czerwca 1932 r. dostał się do zamkniętego mieszkania małżonków Schulzkiech przy ul. Nakielskiej 60.

Franciszce Grabczyńskiemu, że udzielił pomocy Przygodzińskiemu i Waldynowi przez to, że wyciął otwór w drzwiach prowadzących do mieszkania Schulzkiech i następnie stał na czatach w kuchni oraz, że po aresztowaniu zbiegł z dziedzińca więzienia podczas spaceru.

Ludwikowi Grzelachowskiemu, że również udzielił pomocy, przez to, że w czasie dokonywania rozboju pełnił straż przed domem.

CO USTALIŁO ŚLDTWO I PRZEWÓD SĄDOWY?

W nocy z dnia 21 na 22 czerwca ub. roku włamało się z podwórza do mieszkania sklepikarza kolonjalnego 67-letniego Franciszka Schulzkiego czterech zbrojników.

Komornik skarbowy w Bydgoszczy zdefraudował pieniądze.

Aresztowanie komornika nastąpiło w Grucznie.

(ak) Komornik urzędu skarbowego I. w Bydgoszczy Jan Biela, zam. przy ul. Promenada 23 zdefraudował pieniądze publiczne w wysokości — jak stwierdzono dotychczas — około 2.000 złotych.

Ze sportu.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI ROZPOCZYNAJĄ SIĘ DZIS.

Dziś, w piątek rozpoczyna się w Poznaniu 11-te bokserskie mistrzostwa Polski.

Przedboje rozpoczynają się w piątek i w ciągu tego wieczora stoczonych zostanie 20 walk.

Pewna sensację stanowi brak Garnearka w składzie Łodzi, zastąpi go Stahl II, natomiast w średniej pozostanie tylko Chmielewski.

ia szmery i przerażona zauważyła światło w kuchni. Odważna starowina zerwała się ponownie z łózka.

Na krzyki staruszków pośpieszyła z pomocą ekspedjentka Schulzków. Odważna kobieta rzuciła się na jednego z bandytów, który napadł na Schulzkiego.

ODDAŁ TRZY STRZAŁY Z BROWNINGU.

Jeden strzał ugodził sklepikarza w nogę, drugi chybił a trzeci strzał utkwiał w obrazku na ścianie.

Nazajutrz po napadzie Grzelachowski odwiedził Przygodzińskiego w biurze i wówczas wręczył mu Przygodziński rewolwer bębnowy.

Komornik skarbowy w Bydgoszczy zdefraudował pieniądze.

Komornik w ubiegłą środę w godzinach południowych został przytrzymaany w Grucznie pod Bydgoszczą i odstawiony do dyspozycji władz skarbowych.

Przy wodociągach miejskich znaleziono tekę z aktami, należącymi do Bieli. Podobno u szeregu innych firm także wspomniany komornik pobrał większe sumy tytułem należności podatkowych.

powinniśmy mieć powtórzenie finału z mistrzostw okręgowych Warszawy pomiędzy Antezakiem i Karpińskim.

Bezpośrednio po zawodach wrócili się przedstawiciele Niem. Zw. Hokejowego z prośbą o przybycie zespołu reprezentacyjnego Polski na rewanzowe spotkanie w niedzielę, dnia 4 bm. do Berlina.

SPOTKANIE REWANŻOWE W HOKEJU POLSKA — NIEMCY

ma się odbyć 4 bm. w Berlinie.

Turniej koszykówek odbędzie się 4 marca o godz. 8.30 w hali krytej 62 p. p.

Zebranie delegatów wszystkich towarzystw biorących udział w turnieju w dniu 2 marca o godz. 20 w lokalu p. Dzierżyńskiego przy ulicy Wrocławskiej (4 śluza).

Życia towarzyskie.

Piątek, 2 marca 1934 r.
 Godz. 19.00: B. K. S. „Polonia” sekcja pań. Gimnastyka w sali Konarskiego. Z powodu wspólnej fotografii, obecność wszystkich członków konieczna.
 — Z. M. P. „Jedność” filja III. Zebranie w hotelu Lengning.
 Godz. 19.30: O. P. N. Sokół V. Schadzka piłkarzy w lokalu p. Glapy.
 Godz. 20.00: Tow. śpiewu „Odrodzenie”. Lekcja w lokalu p. Ferency. Po lekcji zebranie zarządu.
 — Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego.
 — K. S. „Iron”. Zebranie miesięczne w lokalu „Złoty Róg” przy ul. Chełmińskiej.
 — Sokół V sekcja koszykówki. Schadzka w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławskiej.
 — Zrzeszenie Pomocników Rzeźbiarskich. Zebranie plenarne w „Cyganerii”.

BILANS
 na dzień 31. grudnia 1933 roku.

Stan czynny			Stan bierny		
	zł	gr		zł	gr
Gotówka w kasie . . .	299	93	Udziały członków . . .	131	104
Banki	63	961	Fundusz zasobowy . . .	112	533
Ruchomości	3	155	Fundusz rezerwy spec. .	13	433
Nieruchomości	1	821	Fundusz rezerwy hip. .	1	443
Dłużnicy	4	332	Hipoteki	161	000
Akcje i papiery wart. .	1	920	Udziały do zwrotu . . .	240	30
			Dywidendy	40	00
			Zysk do dysp. W. Zgrom. .	31	274
	1	895	005	1	895
		52			52

Bydgoszcz, dnia 28 lutego 1934 r.

TOWARZYSTWO MIESZKANIOWE
 spółdzielnia zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością.
ZARZĄD: Kaczmarek. Zabielski. Kres. (3793)

Czytajcie Dziennik Bydgoski.



Podróż
 naokoło świata
 odbędiesz, mając w domu radjoaparat
ELEKTRIT Co.
 Demonstrują wszystkie radjoskładnice.

Jeszcze dziś należy oddać drobne ogłoszenie do niedzielnego numeru „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” który ukazuje się w zwiększonym nakładzie.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo t, w, z, s — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia
 Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla posiadających posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA
Kapelusze (3824) damskie w dużym wyborze, po cenach najkorzystniejszych, polecam. St. Stróżewska, Pomorska 17.
O. Majewski (2145) fabryka pianin Bydgoszcz, Kraszewskiego 10, obok Grunwaldzkiej 141, tel. 2060 poleca korzystnie pianina, wykonuje reparacje, strojenia pianin, fortepianów.
Siatki druciane dla ogrodzeń. Fabryka Siatek Drucianych, Ostrowski, Mazowiecka 26. (2137)
Reparacje (3773) wodociągów i wszelkie instalacje wykonuje Bloch. Sniadeckich 30, tel. 961, koncesjonowany inst.
Wózki dziecięce półdarmo. Długa 5. (3820)

Sprzedam (3587) srułownik (kamienie) sieczkarkę z transmisją motor elektr. 20 k.m. Olszewski, Grudziądz, Nadgórna 12.
Jadalne tania sprzedam. Stolarsnia, Gdańska 22. (2161)
Dobrze zaprowadzony skład cukierków, sprzedam za niską cenę, powód wyjazd. Oferty „Cukierki”. (3780)
Wózek (2171) dziecięcy modny prawie nowy, korzystnie na sprzedaż. Raclawicka 16, m. 4.
Piekarnia skład kolonialny na sprzedaż. Koronowska 17. (3775)
Jadalnie tania sprzedam stolarnia, Sniadeckich 21. (2158)
Szafę lustrem tania. Pomorska nr. 25 — 2. (2157)
Kuchnie (3791) nowa, tania sprzedam. Wiadomość Zygmunta Augusta 26, mieszkanie 12.

Potrzebny (3757) rutynowany i dzielny ekspedjent i dekorator, do oddziału konfekcji, oraz rutyn. ekspedjentka do łakociówki od 1. IV. 34 r. „Bałtyk”, Skład białawotów i konfekcji, Kartuzy.
Uczeń garncarski zaraz potrzebny. O. Schöpper, Zduny 9. (3786)
Stolarz (3814) może się zgłosić natychmiast. A. Czechelski, Szubin, 8 Maja 7, stolarnia.

Panienska do dziecka rocznego potrzebna. Chodkiewicza 16 m. 2. (2167)
Fryzjer damsko-męski samodzielny, obeznany z aparatem ondulacji trwałej i żelazkowej potrzebny zaraz. Zgł. pod „K. 34” Dziennik Bydg. (3819)
Bufetowy s. lidny i pracowity od 15. marca potrzebny. Wincenty Lewandowski, Wąbrzeźno. (3823)

Skład z przynależnym pokojem do wynajęcia. Wiadomość 3 Maja 9, m. 8. (2162)
Skład (3821) wynajmę tania. Długa 5.
Mieszkania wolne w Bydgoszczy
 Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.
1 pokojowe: z kuchnią. Ks. Skorupki 9. kuch. Sniadeckich 59 Wisła
2 pokojowe: kuchnia. Sniadeckich 13.
3 pokojowe: 3, 4, 5, 6 pok. Jagiellońska 7.
Lokale: rest. handl. Jagiellońska 7.
Ubikacje i warsztaty fabryczne: 300 kwmt. Gdańska 67.
Mieszkanie 2 pokoje kuchnia z meblami sprzedam. Komorne 25 zł za zgodą gospodarza. Chełmińska 24, m. 2. (3799)
6 pokojowe wygodne. Petersona 12, wskaże portjerka. (2085)
Oddam (3781) tania 2 pokoje próżne Król. Jadwigi 3, I ptr
Mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią wynajmę. Promenada 33, gospodarz. (3777)
5 pokoi z komfortem od 1 kwietnia. Hermana Frankego 5. (2140)
Pokój i kuchnia dla wojskowego. Wiadomość Hotel „Pod Orlem”. (2165)
1 pokój kuchnia. Orla 12 (3807)
1 pokój z piecem i płytą do gotowania. Orla 12. (3808)
Mieszkanie (3822) pokój kuchnia, wynajmę, meble sprzedam. Długa 5

MIESZKANIA SZUKA
6 do 7 pokojowego komfortowego mieszkania przy ul. Gdańskiej wzgl. okolicy placu Kochanowskiego poszukuję. Oferty do Dziennika Bydg pod „Z. Z. 50”. (3682)
Poszukuje 2 lub 3 pokojowe, ładne mieszkanie od 15 marca lub 1 kwietnia. Zgłoszenia pod „Pewne”. (2134)
Łazienki poszukuję 2 pokoje z kuchnią zaraz. Of. do filji Dziennika pod „Czynsz miesięczny”. (2143)
Emerytka (2150) poszukuje 1—2 pokoje kuchnie wprost od gospodarza. Adres filja Dziennika.
Mieszkanie 3 pokojowe, wygodami poszukuję. Zgł. do filji pod „Kupiec”. (2163)

Ładny pokój. Gdańska 62, I. (2153)
ZGUBY
Zgubiona podczas wypadku na Kordeckiego sobotę torbkę damską dokumentami oddać za wysokim wynagrodzeniem. Miłkowska, Dworcowa 73—5. (2144)
Zgubiono teczkę na pocztę, proszę o oddanie takowej lub aktów w Hotelu pod Orlem za wynagrodzeniem. (3802)
Skradzioną książeczkę wojskową i świadectwo szkoły handl. oraz inne dokumenty na nazwisko K. Hemerling, unieważniam. (2186)
Buldog przybłąkany. Odebrać w 3 dniach. Wiadomość Dz. Bydg. (3779)



Ciężar krzyżysu

wciąż jeszcze przytłacza społeczeństwo. Jeżeli kto chce się jemu skutecznie oprzeć, musi wiedzieć, gdzie może najlepiej swoje interesy załatwić. W tym celu najlepszym informatorem są ogłoszenia w „Dzienniku Bydgoskim”, gdyż one wskażą każdemu wyraźnie źródło najkorzystniejszego zakupu lub sprzedaży wyrobów czy wszelkich artykułów rodzimych.

SPRZEDAŻE
Piekarnię dobrze zaprowadzoną przy ruchliwej ulicy oddam zaraz. Adres wskaże Dziennik. (3776)
Sprzedam hotel-restaurację centrum dużego miasta, objęcie 6000 ewentualnie wspólniczkę 3000. Ozenek nie wykluczony. Of. Dz. Bydg. „Ozenek”. (3810)
Plac budowlany sprzedam. Lubelska 26, m. 3. (3797)
Trzypletowy 9.000.— dochodu, 60.000 Szarek, Dworcowa 20. (2148)
Nowy (3800) dom nie wykończony na sprzedaż. Na Wzgórzu 51, gospodarz na miejscu.
Drogerja w Gdyni w bezkonkurencyjnym miejscu sprzedam tania. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia pod „Drogerja”. (3813)
Zaprowadzony skład mieczarski, sprzedam. Gdańska 143. (2168)
Sklep kolonialny bardzo dobrze prosperujący sprzedam. Of. Dz. Bydg. Toruń „Kolonialny”. (3811)
Radjo 3 lamp, z wiecz. anod., akum. pa głośnik, bardzo dobry odbiór, 75 zł. Of. Dzien. Bydg. „75”. (3714)

Urządzenie kilka pokoi kompletnych, sprzęty kuchenne. Gdańska 79—7. (2169)
Fortepian (2164) krótki, czarny z powodu wyjazdu za 150 zł. oddam. Pomorska 9, Perfumerja.
Rower sprzedam. Plac Poznański 5. (3817)
Rower tania. Gdańska 103. (2147)
Wilka ostrego, czystego, markiżę 4 mtr. tania sprzedam. Adres Dziennik. (3804)
Ładno (3778) czarne skrzydło w dobrym stanie sprzedam tania. B. Nowak, Strzelnica.
Maszyna do szycia gabinetowa jak nowa tania. Sniadeckich nr. 24—4. (2155)
Maszyna bębnowa do szycia. Pomorska 14 — 1. (3825)
POSADY WOLNE
Książkowy otrzyma stałą posadę za wypożyczenie 5.000 zł., które będą zabezpieczone. Oferty do Dziennika pod „Książkowy”. (3806)

Ekspedjentka pierwszorzędną siłą do składu rzeźniczego do Gdyni. Zgłoszenia Bydgoszcz, 20 Stycznia 17, m. 3 od 6—7. (3203)
Sprzątaczką potrzebną. Jagiellońska 45 m. 1. (2139)
Lakiernik powozowy z doświadczeniem, dłuższą praktyką, potrzebny. Zgł. Mantay, Szrelno. (3812)
Poznańska składnica surowców poszukuje biurową. Marszałka Focha 47. (3796)
Potrzebna dziewczyna do dzieci i do pomocy w domu. Przyrzecze 3. Schoen. (3809)
Panienska do cukierni potrzebna. Gdańska 73. (2175)
Dziewczyna z gotowaniem potrzebna. Cukiernia Poznańska, ul. Gdańska. (2154)

Służąca do wszystkiego zaraz potrzebna. Sniadeckich 50, skład maki. (2152)
POSADY POSZUKUJĄ
Dziewczyna (2142) uczciwa, czysta, dobre polecenia, szuka posady. Of. filja pod „Uczciwa Dz.”
Mamka zdrowa, poszukuje posady. Oferty filja Dziennika „Mamka”. (2149)
Cukiernik dobry fachowiec, szuka posady. Jan Wróbel, Sniadeckich 13. (2151)
DZIERŻAWY
ogrod (pole), sad, warzywo. wydzierżawę. Nowa 28. (3784)
500 mórg bez inwentarza blisko miasta, wydzierżawę. Oferty pod „Pilne”. (2135)

POKOJU POSZUKUJĄ
Pokój na biuro, parter, poszukuję. Adres Dz. Bydg. (3805)
POKOJE WOLNE
Pokój umeblowany z pościelą kawą, 15 zł mies. Leszczyńskiego 22, m. 8. (3439)
Duży ładnie umebl. pokój tuż przy dworcu kolejki powiatowej zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 77, m. 5. (3516)
Pokój umeblowany. Chwytowo 8 mieszk. 7. (3785)
Pokój kilka dni. Warmińskie-go 11—2. (2068)
Pokój (2163) tani. Sienkiewicza 9—3.
Pokoje Toruńska 12/4. (3790)
Pokoje Sienkiewicza 1—2. (2159)
Pokój tania. Garbary 19/4. (3801)
Pokój Król. Jadwigi 13—4. (2170)
Pokój umeblowany, słoneczny, osobne wejście. Warmińskiego 6—4. (2171)

MATRYMONIALNE
Pana starszego, zapozna dobrze sytuowaną. Of. Dziennik „Starsza”. (3823)
RÓŻNE
Gotówki 7—10 000 zł i współpracy oferuje były urzędnik państwowy. Zgłoszenia pisemne do filji Dz. Bydg. pod „Oferta I”. (2152)
Biedny (3816) bezrobotny prosi państwa o jakie przykrycie na łóżko, chociaż dla dziecka, ponieważ został okradziony. Łaskawe oferty pod „Litość” do Dziennika.
25.— zł. nagrody, kto wskaże pośrednich lub bezpośrednich sprawców zdjęcia szyldów przy Pl. Poznańskim 1 i Zbożowym Rynku 10, z 27. na 28. 2. 34. Zgł. Zbożowy Rynek 10, m. 2. (3785)
Weksel na zł. 100. inblanco. wydany p. Rudek z podpisem Weronika Sarnowska i Florjan Gmys, unieważniam. (2156)

Oglašajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

II. Ogłoszenie.

Rada Nadzorcza i Zarząd Sp. Akc. „Persil“

Polska Spółka Akcyjna Bydgoszcz w Bydgoszczy,

ma zaszczyt prosić PP. Akcjonariuszów Spółki na II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

odbyć się mające w dniu 16 marca 1934 r. o godzinie 17.30 po poł. w siedzibie Spółki w Bydgoszczy, przy ulicy Gdańskiej 46, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór Przewodniczącego.
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1933 oraz podział takowych.
3. Udzielenie Radzie Nadzorczej i Zarządowi absolutorjum.
4. Wybór Rady Nadzorczej.
5. Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów, winni złożyć swoje akcje w biurze Spółki w Bydgoszczy, przy ulicy Gdańskiej 46, conajmniej 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Zamiast akcji złożone mogą być poświadczenia, stwierdzające złożenie akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej krajowej.

Zaświadczenie takie ma tylko wówczas znaczenie, o ile w niem wymieniona będzie liczba akcji i stwierdzenie, że akcje te, nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

3717

W drodze przetargu ofertowego wyda się pracę na większą naprawę

zegara publicznego

w wieży kościoła. Zgłoszenia uprasza się przesyłać pod adresem

3315

Zarząd Miejski, Tuchola-Pom.

Restauracja i Jadłodajnia „BAZAR WIEJSKI” ulica Poznańska 4.

Z okazji swego otwarcia w dniu 3. marca 34 r. zaprasza na WIECZOREK FAMILIJNY

Różne smakołyki: pieczeń, drób, nogi wieprzowe z kapustą, flaki, bigos itp. oraz dobre pieleny napoje jak: piwa, wina, likiery i inne. Koncert salonowy.

Z poważaniem W. i M. Trawińscy

3708

P. T.

Tiniejszem zaniadam Szan. Klientele, iż z dniem 3 marca br. przenoszę swe zakłady fryzjerskie z ul. Grunwaldzkiej 83 i Jezuickiej 3, do obszernego lokalu przy ulicy Jezuickiej nr. 5

zakład fryzjerski dla pań i panów

pod osobistym kierownictwem. Jako długoletni fachowiec, zapewniam rzetelną i solidną obsługę po przystępnych cenach.

Ładując Szan. Klienteli za dotychczasowe poparcie, polecam się nadal łaskawym względem.

Z poważaniem

Stefan Boniecki mistrz fryzjerski.

3788

DOBRE ZIARNO ZAPEWNIĄ WYSOKI PŁON!!

Na sezon wiosenny polecamy: wszelkie gatunki zbóż siewnych oryginalne i dalsze odsiewy, również

Kainit — Superfosfat Tomasówkę — Sól potasową Saletrę wapniową — Azotniak

Przyjmujemy do czyszczenia na nowoczesnej maszynie „Nowosiew“ wszelkie gatunki zbóż.

„ROLNIK W BYDGOSZCZY“

Spółdzielnia roln. handl. z ogr. odp.

8518

Z okazji otwarcia sezonu wiosenno - letniego

urządzamy

w niedzielę, 4 bm. o godz. 4 po poł. na 2 i 3 piętrze naszego magazynu

PRZEGLĄD MÓD

Be De Te BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Wejście z ul. Dworcowej

Wejście z ul. Dworcowej

Gdańska 15 BYDGOSZCZ Tel. 354 i 17

3743



3586

AVISAN



ŚRODEK OCHRONNY PRZECIW CHOLERZE DROBIU

8549

Reperacje wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, odprasowanie jakoteż wykonanie miarowe szybko i tanio, Chrobrego 7, m. 3. 6035

W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać

Dziennik Bydgoski.

Stocznia Gdańska

Adres tel. Stocznia Gdańsk. — Telef. 23 441

dostarcza

DZWONY KOŚCIELNE

ze specjalnego spizu o niedorównanej pełni i czystości tonów.

Reprezentacje w Polsce:

- Inż. A. Stożgiewicz, Warszawa, ul. Jasna 11, m. 5, tel. 699-18
- Inż. E. Dobosz, Katowice, ul. Stawowa nr. 3, l. p. tel. 2718
- Inż. H. Weker, Poznań, ul. Słowackiego 22, telefon 77-85
- Inż. T. Scibor, Lwów ul. Staszica nr. 5, m. 6, telefon 48-80
- Inż. J. Krzymuski, Łódź, ul. Traugutta nr. 9, telefon 141-83

3769

Choroby płucne są uleczalne

Gruźlica płuc, suchoty, kaszel suchy, płucie, poty noene, katar bronchijozny, zatłumienie, trwotoki, płucie krwi, astma, rozemda płuc, kłucie w boku itp. cierpienia są nieczalne. Przed użyciem Po użyciu



Tysiące wyleczonych

Żądajcie natychmiast mojej broszurki o

„Nowej sżuce odżywiania” która już wielu uratowała.

Zupełnie darmo

otrzymacie moją broszurkę, z której dowiedzie się wiele rzeczy naukowych. Kto zatem chce się oswobodzić od cierpienia, kto chce wyleczyć się gruntownie i zupełnie bezpiecznie, niech napisze jeszcze dziś!

Jeszcze raz zaznaczam, otrzymacie zupełnie darmo i bez kosztów, bez wszelkiego zobowiązania, moje rady, a lekarz wasz napewno przyzna rację tym uwagom o

UREGULOWANIU WASZEGO ODŻYWIANIA

ustanowionym przez pierwszorzędnych lekarzy i profesorów. Leży zatem w Waszym interesie, abyście natychmiast do mnie napisali, a potem moje tamtejsze zastępstwo, będzie mogło obsłużyć Was na każde żądanie. — Czerpcie naukę i wzmacniajcie Waszą chęć wyleczenia się z mojej książki, napisanej przez doświadczonego lekarza. Daje ona podniecie i pociechę życiową i dotyczy wszystkich tych, którzy się interesują nauką o leczeniu chorób płucnych.

PANNONIA APOTHEKE, BUDAPEST 72. POSTFACH 83. ABT. 531. 3772

ZDROWIE TO SKARB

używaj zatem

(18239

ZIOŁA Dra BREYERA

- które stosuje się w nast. chorobach: Cena
 - Nr. 1. — w katarach piersiowych, kaszlach, astmie 3,50
 - Nr. 2. — w złej przemianie materji, w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nieczystości cery 3,50
 - Nr. 3. — w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, żółtacze 3.—
 - Nr. 4. — w chorobach nerwowych i przy ogólnem osłabieniu. Mogą zastąpić nerwowo chorem herbatę chińską 4.—
 - Nr. 6. — w blednicy i niedokrwiistości 5,50
 - Nr. 7. — w chorobach nerkowych i pęcherzowych 4.—
 - Nr. 9. — przeczyszczające 1,50
- Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni „POLHERBA“ Kraków Podgórze, Skrytka nr.48.

Naszyc Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski“.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

PEWNIE...



— Co? Żołnierz w kuchni? Co to ma znaczyć?
— Ja... ja nnnie wiem. Pewnie go poprzednia kucharka zostawiła.

OPRAWY KSIĄŻEK
oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia Drukarni Bydgoskiej S. A.
Wydawnictwo „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”
Poznańska 12-14 Telef.: 315, 316, 326, 1374.

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i ozionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Młstak w Gdyni.